Nr. 30. Środa, 8 Lutego 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

W samotnem ustroniu szląskiem zmarł wczoraj były kanclerz cesarstwa niemieckiego hr. Leon Caprivi, jedna z najsympatyczniejszych osobistości politycznych, jakie pojawiły się w ostatnich czasach na kierujących stanowiskach. Generał Caprivi objął w marcu 1890 r. urząd kanclerza, bezpośrednio po ustąpieniu ks. Bismarcka, tedy w warunkach niezmiernie trudnych i tem trudniejszych, iż jego poprzednik zmuszony cofnąć się do zacisza wiejskiego, za którem wcale nie tęsknił, poruszył wszystkie kółka maszyny opozycyjnej przeciw nowemu kanclerzowi, aby go dyskredytować w opinii publicznej, paraliżować jego działalność i podtrzymywać w ten sposób w masach przekonanie, że ze zmianą gospodarza w pałacu poradziwiłłowskim psuć się wszystko poczyna zarówno w Rzeszy niemieckiej jak w królestwie pruskiem. Ks. Bismarck żyjąc w ciągłej fikcyi, że rola polityczna jego nieskończona i że stosunki zmuszą młodego cesarza do instalowania go napowrot honorami w pałacu kanclerskim, poruszył cały aparat agitacyjny przeciw swojemu następcy a pomagały mu w tak nieszlachetnej robocie organy prasy, którym ciężko było oswoić się z myślą, iż hr. Caprivi zmienił kierunek, jaki wytknął poprzedni kanclerz w postępowaniu wobec Polaków.

Pomimo ciągłego podkładania z Friedrichsruh min pod stanowisko Capriviego, ten zdobywał sobie coraz większe zaufanie u cesarza i sympatye wśród ludności. Podczas czteroletniego urządowania potrafił załatwić pomyślnie szereg spraw trudnych a ważnych dla Niemiec, jak traktaty handlowe z Austro-Węgrami, Rossyą, Włochami, Szwajcaryą i innemi państwami, ustawę wojskową, do której monarcha, ze względu na powiększenie sił zbrojnych wielką przywiązywał wagę, potrafił wprowadzić politykę kolonialną na praktyczniejsze tory, a co najważniejszem, przywrócić przyjaźniejsze stosunki z Rossyą i zawiązać lepsze z Francyą, czem przyczynił się nie mało do utrwalenia pokoju międzynarodowego. Kanclerz doznał też niejednokrotnie dowodów wysokiego uznania ze strony swojego monarchy. I tak po uchwaleniu dnia 19 grudnia 1891 traktatów handlowych przez parlament niemiecki, cesarz Wilhelm podczas uczty, danej z okazyi poświęcenia budynku stanów prowincyonalnych regencyi poczdamskiej, otrzymawszy telegram o uchwale parlamentu, odezwał się w słowa: „Pomimo trudności, stawianych mojemu kanclerzowi, pomimo podejrzeń i małodusznych insynuacyi, powiodło się wprowadzić ojczyznę na nowe tory". Przemówienie zaś zakończył okrzykiem: „Hrabia Caprivi niech żyje!" Nazajutrz dziennik urzędowy ogłosił nadanie Capriviemu tytułu hrabiowskiego.

Program, jakim kierował się zmarły wczoraj mąż stanu w czasie czteroletniego dzierżenia ważnego i pełnego odpowiedzialności urzędu, był przedewszystkiem jasny i uczciwy, co przyznały nawet w artykułach pożegnalnych te dzienniki, które z różnych powodów zajmowały wobec niego odporne a nawet nieprzyjazne stanowisko. Gdy przekonał się, że niemożliwem mu będzie utrzymać nadal wytkniętego kierunku, ustąpił ze swojego stanowiska i usunął się zupełnie z widowni politycznej, aby uniknąć nawet cienia podejrzenia, iżby chciał przeszkadzać w jakikolwiek sposób swojemu następcy. Prasa polska żegnała go z żalem nie dla tego, jakoby wyświadczył ludności polskiej jakieś dobrodziejstwa, lecz że jej nie szkodził, nie drażnił jej, i powodował się wobec niej uczuciem sprawiedliwości.

Kilka jeszcze szczegółów biograficznych: Hr. Caprivi urodził się dnia 24 lutego 1831 r. w Berlinie. Po ukończeniu szkoły wojskowej wstąpił jako 18 letni młodzieniec do gwardyjskiego pułku grenadyerów Imienia Cesarza Franciszka. W r. 1866 brał udział w kampanii austryackiej, z której wyszedł ze szlifami majora, a w roku 1870, jako podpułkownik, mianowany szefem generalnego sztabu 10 korpusu, uczestniczył w wojnie francusko-niemieckiej. Po wojnie posuwał się szybko w karyerze wojskowej, a będąc generał-porucznikiem otrzymał nominacyę na kontradmirała marynarki wojennej i jako taki przydzielony do ministerstwa wojny, miał sposobność przemawiać kilkakrotnie w parlamencie w obronie przedłożeń rządowych, odnoszących się do rozwoju marynarki. W ten sposób dał się poznać szerszym kołom publicznym i zwrócił na siebie uwagę młodego monarchy. W każdym jednak razie nominacya jego na kanclerza była w ogóle wielką niespodzianką, powszechnie też zadawano sobie pytanie, co do kwalifikacyi Capriviego na tak wysoki urząd. Że jednak nie zawiódł położonego w nim zaufania, tego dowodem to, cośmy wyżej powiedzieli.

Sprawy krajowe.

(*Średnie szkoły w Galicyi*).

II.

Tabela, umieszczona przy końcu sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w Galicyi, wykazuje, że etaty stałych posad nauczycielskich w galicyjskich szkołach średnich zostały w latach ostatnich znacznie pomnożone ze względu na wielką liczbę klas równorzędnych.

Dnia 1 października 1898 było we wszystkich szkołach średnich w Galicyi (wliczając w to prywatne gimnazyum OO. Jezuitów w Bąkowicach) 784 nauczycieli, z których 3 pełnią inne obowiązki (w gimn, pryw. polskiem w Cieszynie), 1 jest inspektorem okręgowym (w Białej) a 3 deputowanymi do Rady Państwa (dr. Sokołowski August, Wachnianin i Rychlik) tak, że nauczycieli, zajętych nauczaniem w szkołach średnich jest 777 (w roku 1897 było ich 746). Przyrost liczby nauczycieli jest więc w roku bieżącym wcale znaczny, przybyło bowiem 31, co odpowiada mniej więcej potrzebie, zwiększonej przez przyrost nowych 17 klas.

Według rang służbowych, wliczając katechetów rzeczywistych w poczet nauczycieli a katechetów pomocniczych w poczet zastępców, dzielą się nauczyciele jak następuje: dyrektorów jest 34, profesorów i nauczycieli 499, zastępców nauczycieli 251 — razem 784. — W porównaniu z rokiem przeszłym wzrosła liczba profesorów i nauczycieli o 25, a liczba zastępców o 6, obliczenie zaś procentowe okazuje, że w porównaniu z r. z. wzrósł procentowy stosunek profesorów i nauczycieli, a zmniejszył się procentowy stosunek zastępców.

Z początkiem bieżącego roku szkolnego utworzono następujące nowe posady nauczycielskie: nową posadę katechety gr. kat. w c. k. gimnazyum V. we Lwowie; siedm posad nauczycielskich i jedną posadę katechety w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie dla osobnego oddziału tego zakładu, który utworzono z oddziałów równorzędnych klas I.—VIII.; dwie nowe posady nauczycielskie w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie; jedną nową posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum III. w Krakowie; jedną nową posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum w Podgórzu; dwie nowe posady nauczycielskie w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum w Kołomyi; jedną nową posadę nauczycielską w c. k wyższej szkole realnej w Tarnopolu; dwie nowe posady nauczycielskie w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnowie; jedną nową posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; jedną nową posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum w Buczaczu i jedną nową posadę nauczyciela gimnastyki w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie.

Przybyło zatem z początkiem bieżącego roku szkolnego 21 nowych posad nauczycielskich.

Na rok przyszły utworzył już także JE. P. Minister wyznań i oświaty znaczną liczbę nowych posad nauczycielskich, a mianowicie: trzy nowe posady nauczycielskie w szkołach realnych, t. j. po jednej w szkole realnej w Krakowie, we Lwowie i w Tarnopolu; nową posadę katechety gr. kat. w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu; cztery nowe posady nauczycielskie w gimnazyach, mianowicie po jednej w c. k. V. gimnazyum we Lwowie, w gimnazyum w Bochni, w Jaśle i w Stanisławowie; nową posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum w Brodach; dwie nowe posady nauczycieli gimnastyki w gimnazyach, mianowicie po jednej w c. k. gimnazyum III. w Krakowie i w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie.

Zatem już obecnie utworzono 11 nowych posad nauczycielskich od 1 września 1899 a przybędą do tego jeszcze nowe posady nauczycielskie w zakładach, które uzupełniają się stopniowo.

Sprawozdanie zaznacza następnie doniosłość ustawy z dnia 19 września 1898 o regulacyi płac, która polepszyła znakomicie stosunki materyalne stanu nauczycielskiego a otwierając nauczycielom awans do rangi VII., dyrektorom do rangi VI. podniosła także społeczne znaczenie nauczycieli i dyrektorów szkół

---

186)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA

IV.

(Ciąg dalszy).

— A cóż Zbyszko więcej powiadał? Dokąd jechał? — zapytał Maćko.

— Powiadał tak: „Wiem, iże była Danuśka w Szczytnie, ale oni ją porwali, i albo zamorzyli, albo wywieźli. Stary de Loewe (powiada) to uczynił, i tak mi dopomóż Bóg, jako wprzód nie spocznę, nim go dostanę".

— Tak-że powiadał? To pewno ku wschodnim komturyom wyjechał, ale tam teraz wojna.

— Wiedział, że wojna, i dlatego do kniazia Witolda pociągnął. Powiadał, iż prędzej przez niego coś przeciw Krzyżakom wskóra, niż przez samego króla.

— Do kniazia Witolda! — zawołał, zrywając się, Maćko.

Poczem zwrócił się do Jagienki:

— Widzisz, co to rozum! Nie gadał-żem tego samego? Przepowiedziałem jako żywo, że przyjdzie nam iść do Witolda....

— Zbyszko miał nadzieję — ozwał się ksiądz Kaleb, iże Witold do Prus wtargnie i tamtejszych zamków będzie dobywał.

— Jeśli mu dadzą czas, to i nie omieszka — odparł Maćko. — No! chwalić Boga, wiemy przynajmniej, gdzie Zbyszka szukać.

— To i trzeba nam zaraz ruszyć? — rzekła Jagienka.

— Cichaj! — zawołał Maćko. — Nie przystoi pachołkom z radami się odzywać.

To rzekłszy, spojrzał na nią, znacząco, jakby przypominając jej, że jest pachołkiem, a ona upamiętała się i umilkła.

Zaś Maćko pomyślał chwilę i rzekł:

— Już-ci Zbyszka teraz najdziem, bo pewnie nie gdzieindziej, tylko przy boku kniazia Witoldowym będzie, ale trzebaby raz wiedzieć, czy on ma jeszcze czego po świecie szukać, prócz tych łbów krzyżackich, które ślubował?

— A jako-że to przeznać? — spytał ksiądz Kaleb.

— Żebym wiedział, że ten ksiądz szczycieński wrócił już z synodu, tobym go chciał widzieć — odpowiedział Maćko. — Mam listy Lichtensteina i do Szczytna mogę przezpiecznie jechać.

— Nie był ci to żaden synod, jeno congressus — odparł ksiądz Kaleb — i kapelan dawno już musiał wrócić.

— To dobrze. Zdajcie-że resztę na moją głowę.... Wezmę z sobą Hlawę, dwóch pachołków z bojowymi końmi od wypadku — i pojadę.

— A potem ku Zbyszkowi? — zapytała Jagienka.

— A potem ku Zbyszkowi, ale tymczasem ty tu ostaniesz i będziesz czekał, dopóki ze Szczytna nie wrócę. Tak też myślę, że więcej nad trzy, albo cztery dni nie zabawię. Twarde we mnie gnaty i trud mi nie nowina. Przedtem jeno, was, ojcze Kalebie, o pismo do szczycieńskiego kapelana poproszę. Łacniej mi zawierzy, jeśli mu list wasz pokażę.... że to zawsze jest większa między księżmi poufałość.

— Ludzie dobrze o tamtym księdzu mówią — rzekł ksiądz Kaleb. — I jeżeli kto co wie, to on.

I pod wieczór wygotował list, a nazajutrz, nim słońce wzeszło, nie było już starego Maćka w Spychowie.

V.

Jurand rozbudził się z długiego snu w obecności księdza Kaleba, i zapomniawszy we śnie co się z nim działo, a nie wiedząc gdzie jest, począł macać łoże i ścianę, przy której łoże stało. Lecz ksiądz Kaleb chwycił go w ramiona i płacząc z rozrzewnienia począł mówić:

— To ja! Jesteś w Spychowie! Bracie Jurandzie! Bóg cię doświadczył.... aleś między swymi.... Zbożni ludzie odwieźli cię.... Bracie Jurandzie! Bracie!!..

I przycisnąwszy go do piersi, jął całować jego czoło, jego puste oczy, i znów cisnąć do piersi, i znów całować, a ów z początku był jakby odurzony i zdawał się nic nie rozumieć, wreszcie jednak jął wodzić lewą dłonią po czole i głowie, jakby chcąc odgarnąć i rozproszyć ciężkie chmury snu i odurzenia.

— Słyszysz-że ty mnie i rozumiesz? — spytał ksiądz Kaleb.

Jurand dał znak głową, że słyszy, poczem dłonią sięgnął po srebrny krucyfiks, który swego czasu zdobył był na jednym możnym rycerzu niemieckim, zdjął go ze ściany, przycisnął do ust, do piersi i oddał księdzu Kalebowi.

On zaś rzekł:

— Rozumiem cię, bracie! On ci zostaje, i jako cię wywiódł z ziemi niewoli, tak ci i wszystko coś stracił wrócić może.

Jurand wskazał ręką ku górze, na znak, że wszystko dopiero tam wróconem mu będzie, przyczem załzawiły się znów jego wykapane oczy, i ból niezmierny odbił się na jego umęczonej twarzy.

A ksiądz Kaleb, ujrzawszy ów ruch i ową boleść, zrozumiał, że Danuśka już nie żyje, więc klęknął przy łożu i rzekł:

— Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci, niech odpoczywa w spokoju wiecznym, amen.

(Ciąg dalszy nastąpi).

średnich. Ponieważ zaś pomyślny rozwój szkół zależy w znacznej mierze od doboru sił nauczycielskich i od ich chętnej i umiejętnej pracy, przeto tak znaczne polepszenie położenia materyalnego i społecznego nauczycieli szkół średnich uważać należy za doniosłą w skutkach swoich reformę w zakresie szkół średnich. Skutki jej okazały się już obecnie, ponieważ na wydziały filozoficzne obu Uniwersytetów krajowych zapisało się na rok bieżący znacznie więcej słuchaczów, niż w latach poprzednich, a nadto słuchacze, którzy ukończyli inne wydziały (prawniczy i medyczny), przenoszą się w znacznej liczbie do zawodu nauczycielskiego. Na przyszłość zaś w obec zwiększonej liczby kandydatów stanu nauczycielskiego i egzaminowanych zastępców nauczycieli będzie mogła c. k. Rada szkolna krajowa tem skuteczniej starać się o zakładanie nowych szkół średnich i tworzenie nowych posad nauczycielskich w zakładach już istniejących, podczas gdy dotąd stawał jej na przeszkodzie brak ukwalifikowanych kandydatów. Będzie też można usuwać ze szkół tem łatwiej nauczycieli nieprzydatnych, albo zastępców, którzy egzaminu nauczycielskiego składać nie chcą lub nie mogą. W ogólności spodziewać się należy znacznej poprawy stosunków pod względem doboru nauczycieli, a jest to niewątpliwie jeden z głównych warunków pomyślnego rozwoju szkół.

Co do statutu c. k. Rady szkolnej krajowej, celem przygotowania sił nauczycielskich na przyszłość i pozyskania nauczycieli do tych działów nauki, które dotąd na brak ich najbardziej cierpią, sprawozdanie zaznacza, że dzieje się to przeważnie przez udzielanie stypendyów na czas studyów uniwersyteckich.

Stypendya te są następujące: naprzód stypendya dla kandydatów stanu nauczycielskiego kształcących się w Uniwersytetach w Wiedniu, Gracu lub Innsbrucku na nauczycieli języka niemieckiego (po 600 zł.); stypendya te rozdano od roku 1887 do 1 października 1898 34 kandydatom. Z nich złożyło egzamin nauczycielski 16, a z pośród nich 13 uzyskało stałe posady nauczycielskie w szkołach średnich galicyjskich, 2 zajmuje posady w prywatnem gimnazyum w Cieszynie, 10 pełni obowiązki zastępców nauczycieli, 7 jest na studyach, 1 zmarł a 1 przeszedł do innego zawodu.

Następnie stypendyum na wyjazd do Paryża celem kształcenia się na nauczyciela języka francuskiego otrzymał w ubiegłym roku szkolnym 1 kandydat, a w roku bieżącym pełni on już służbę nauczycielską.

Nadto udziela Pan Minister zasiłków po 300 złr. na wyjazd do Genewy w czasie wakacyi, aby kandydaci na nauczycieli języka francuskiego brali udział w kursach umyślnie tam dla nich zorganizowanych.

Dla kandydatów na nauczycieli geometryi wykreślnej i matematyki, tudzież na nauczycieli fizyki i chemii w szkołach realnych utworzył P. Minister, oprócz istniejących już poprzednio 2 stypendyów po 300 złr., jeszcze dwie nowe zapomogi po 300 złr. rocznie, tak że obecnie czterech kandydatów przygotowuje się na nauczycieli wymienionych przedmiotów w szkołach realnych. Pomnożenie tych zapomóg jest w ścisłym związku z pomnożeniem szkół realnych.

Celem przygotowania kandydatów na nauczycieli języka ruskiego w galicyjskich szkołach średnich przyrzekł Pan Minister wyznań i oświaty na wniosek c. k. Rady szkolnej krajowej utworzyć 3 stypendya po 300 do 400 złr. rocznie.

Kandydatom na nauczycieli rysunków odręcznych udziela Pan Minister zasiłków w kwocie 300 złr. na kształcenie się w Muzeum sztuki i przemysłu w Wiedniu.

P. Minister pozwolił dalej na otwarcie kursu praktycznego dla kandydatów stanu nauczycielskiego, zorganizowanego w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, na dalsze dwa lata, polecając równoczesnie, aby na ten kurs przyjmowano przedewszystkiem takich kandydatów, którzy ukończyli już przepisane czteroletnie studya na wydziale filozoficznym. W roku 1897/8 brało w tym kursie udział 6 kandydatów-stypendystów, a w drugiem półroczu także jeden kandydat bez stypendyum. Na bieżący rok szkolny przyjęto znowu sześciu kandydatów-stypendystów. Stypendyści ci pobierają po 250 złr. w ratach miesięcznych; nauczycielom zaś zajętym kształceniem kandydatów i kierownikowi kursu przyznaje się odpowiednie remuneracye.

Podobny kurs poczęto organizować w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie pod kierownictwem dr. Antoniego Danysza, który jest zarazem docentem pedagogii w Uniwersytecie lwowskim. Zgłosiło się na rok 1897/8 dwóch hospitantów.

Oprócz tego w kilku gimnazyach, gdzie stosunki na to pozwalają, poddano nowomianowanych zastępców nauczycieli pod nadzór i kierownictwo starszych nauczycieli, którym za tę czynność przyznaje się stosowne remuneracye.

Zastępcom nauczycieli będącym w toku egzaminu przyznaje się znaczne ułatwienia. I tak otrzymało na pierwsze półrocze roku szkolnego 1897/8 2 zastępców urlop półroczny a 6 zmiejszenie godzin do połowy, w drugiem półroczu otrzymało 3 zastępców urlop półroczny, a 15 zmniejszenie godzin; na pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego przyznano znowu 2 zastępcom urlop półroczny a 13 zmniejszenie liczby godzin do połowy.

Dla podjęcia pracy naukowej przyznano jednemu zastępcy nauczyciela, który jest zarazem docentem prywatnym na Uniwersytecie, zmniejszenie obowiązkowej ilości godzin do połowy, a jednemu zastępcy udzielono półrocznego urlopu.

Celem ożywienia pracy umysłowej między nauczycielami szkół średnich, prowadzono w roku bieżącym dalej akcyę pierwej rozpoczętą, a mianowicie:

Urlop i stypendyum półroczne po 1000 zł. w celu odbycia podróży naukowej do Włoch i Grecyi otrzymali na rok 1898 9 profesor Piotr Skobielski z gimnazyum w Brodach i prof. Wiktor Schmidt z gimnazyum w Bochni. Ten ostatni otrzymał także na własną prośbę urlop na pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego, aby przygotować się do tej podróży przez studya w Uniwersytecie wiedeńskim.

Stypendyum wakacyjne (w kwocie 300 zł.) przeznaczone dla nauczycieli geografii i nauk przyrodniczych, otrzymał w roku bieżącym prof. Ferdynand Bostel z gimnazyum V. we Lwowie.

Urlop na pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego i zasiłek w kwocie 300 zł. otrzymał profesor c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie Roman Zawiliński, celem podjęcia podróży naukowej do Pragi, Lipska i Berlina.

Za rozprawy umieszczone w programach szkolnych w r. 1896 7 otrzymali nagrody po 100 zł.: profesor c. k. gimnazyum w Droho byczu dr. Witold Barewicz, nauczyciel szkoły realnej w Krakowie Tadeusz Grabowski i nauczyciel c. k. gimnazyum w Kołomyi dr. Tadeusz Wiśniowski. Nadto wyraziła c. k. Rada szkolna krajowa uznanie następującym nauczycielom jako autorom rozpraw umieszczonych w programach szkolnych: Bronisławowi Grzanowskiemu, profesorowi c. k. gimnazyum w Podgórzu, Stanisławowi Rzepiúskiemu, profesorowi c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Emilowi Petzoldowi, zastępcy nauczyciela c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie i Włodzimierzowi Lewickiemu, nauczycielowi c. k. gimnazyum w Tarnopolu.

Do VIII. rangi przeniesiono w roku ubiegłym 23 profesorów, tak, że w VIII. randze było dnia 1 października b. r. 131 profesorów, czyli 26·25 prc. ogólnej liczby stałych nauczycieli.

Ustawa z dnia 19 września 1898 sprowadzi pod tym względem znaczną zmianę na lepsze, zezwala bowiem przenosić profesorów już po 10 latach służby do VIII. rangi, podczas gdy dotychczas mogło to się dziać dopiero po 15 latach służby.

Przechodząc do stanu nauki w szkołach średnich, sprawozdanie Rady szk. kraj. zaznacza, że rezultat egzaminu dojrzałości w roku 1898 jest wcale pomyślny. Przystąpiło do egzaminu dojrzałości w gimnazyach 970 abituryentów, między tymi 880 uczniów publicznych i 90 eksternistów; uznano za dojrzałych z odznaczeniem 112 uczniów publicznych i 3 eksternistów, — za dojrzałych 691 uczniów publicznych i 60 eksternistów; reprobowano 77 uczniów publicznych i 27 eksternistów; — z uczniów publicznych złożyło przeto egzamin 91·25 prc. a reprobowano 8·75 prc.; z eksternistów złożyło egzamin 70 prc., a reprobowano 30 prc.; — z ogółu abituryentów złożyło egzamin 866 (89·28 prc.), a reprobowano 104 (10·72 prc.).

W szkołach realnych przystąpiło do egzaminu dojrzałości 120 uczniów publicznych i 28 eksternistów, razem 238 abituryentów; uznano za dojrzałych z odznaczeniem 15 uczniów publicznych, za dojrzałych 92 uczniów publicznych i 26 eksternistów; reprobowano 13 uczniów publicznych i 2 eksternistów; z uczniów publicznych złożyło przeto egzamin 89 prc. a reprobowano 11 prc., z eksternistów złożyło egzamin 75 prc. a reprobowano 25 prc.; — z ogółu abituryentów złożyło egzamin 123 (89·13 prc.) a reprobowano 15 (10·87 prc.)

Nie reprobowano żadnego abituryenta w gimnazyach: w Bochni, w Chyrowie, w Drohobyczu, w Nowym Sączu i w Wadowicach. Procentowo najgorszy rezultat wykazują te zakłady, w których egzamina odbywały się także w terminie wrześniowym, na ten termin bowiem zgłaszają się przeważnie uczniowie słabsi z innych zakładów.

Z końcem roku szkolnego klasyfikowano w gimnazyach 14.059 uczniów publicznych i 291 prywatystów, razem 14.350. Z zapisanych na początku roku 15.543 uczniów ubyło przeto w ciągu roku 1193 czyli 7·69 prc. W szkołach realnych klasyfikowano 1853 uczniów publicznych i 27 prywatystów, razem 1880 uczniów. Z zapisanych na początku roku 2095 uczniów, ubyło zatem w ciągu roku 215 czyli 10·26 prc.

Z uczniów klasyfikowanych w gimnazyach otrzymało świadectwo I. stopnia z odznaczeniem 1378 czyli 7·67 prc., świadectwo I. stopnia 11.226 czyli 77·32 prc., świadectwo II. stopnia 1192 czyli 8·22 prc., świadectwo III. stopnia 554 czyli 3·81 prc., przeznaczono do egzaminów uzupełniających 1647 czyli 11·34 prc.

Z uczniów klasyfikowanych w szkołach realnych otrzymało świadectwo I. stopnia z odznaczeniem 123 czyli 6·29 prc., świadectwo I. stopnia 1057 czyli 77·04 prc., świadectwo II. stopnia 186 czyli 9·51 prc., świadectwo III. stopnia 64 czyli 3·27 prc.; przeznaczono do egzaminów uzupełniających 339 czyli 17·33 prc.

Świadectwo pomyślne uzyskało przeto w gimnazyach 86·81 prc., w szkołach realnych 83·33 prc.

Pod względem stanu podręczników dla nauki w gimnazyach z językiem wykładowym polskim i ruskim i w szkołach realnych, zaszły w ubiegłym roku szkolnym tylko nieznaczne zmiany.

Przybyło kilka nowych (między innemi do nauki gramatyki języka polskiego w kl. I. i II. aprobowano podręcznik Konarskiego, a do nauki gramatyki języka ruskiego w kl. I. i II. podręcznik Kocowskiego-Ogonowskiego), natomiast kilka przestarzałych podręczników uchylono i odmówiono im nadal aprobaty.

Nauka języka ruskiego została w ubiegłym roku szkolnym zreorganizowana. Główną myślą reorganizacyi było przeprowadzenie art. V. c. ust. kraj. z dnia 22 czerwca 1867 o nauce drugiego języka krajowego. C. k. Rada szkolna krajowa wypracowała zasady organizacyi tej nauki i plany naukowe a uzyskawszy dla nich zatwierdzenie JE. Pana Ministra wyznań i oświaty, wydała odpowiednie rozporządzenia.

Przez zaprowadzenie nowego planu nauki i wspomniane zarządzenia, stało się także zadość rezolucyi Sejmu krajowego w sprawie nauki drugiego języka krajowego.

Do nauki historyi i statystyki Monarchii austryacko-węgierskiej w najwyższej klasie szkół średnich zaprowadzono w ubiegłym roku szkolnym nowy podręcznik, napisany przez prof. Finkla i Głąbińskiego. Podręcznik ten uwzględnia przedewszystkiem rozwój Monarchii pod względem urządzeń wewnętrznych i stosunków ekonomicznych.

C. k. Rada szkolna krajowa wydała jednak znowu rozporządzenie, aby przy tej nauce nie pomijano także nauki geografii.

Wydano także nowe rozporządzenie w sprawie traktowania mitologii starożytnej w niższych klasach i lektury antologii greckiej i rzymskiej w wyższych klasach szkół realnych.

Nauka przedmiotów nadobowiązkowych rozwija się w znacznych rozmiarach, w szczególności:

Nauki historyi kraju rodzinnego udziela się we wszystkich szkołach średnich (w dwóch klasach niższych i dwóch wyższych). Uczęszczają na tę naukę prawie wszyscy uczniowie tych klas w liczbie 7875.

Nauka języka ruskiego w ubiegłym roku szkolnym, jak wspomniano, została na nowo zorganizowana. Nie jest ona już nauką nadobowiązkową, lecz względnie obowiązkową dla tych uczniów, którzy na nią się zapiszą. W zakładach z językiem wykładowym ruskim i w gimnazyum II. we Lwowie jest ta nauka przedmiotem obowiązkowym. Na naukę względnie obowiązkową języka ruskiego uczęszcza w bieżącym roku szkolnym 2898 uczniów (nie udziela się tej nauki tylko w 4 szkołach średnich).

Nauki języka polskiego jako względnie obowiązkowej udziela się w szkołach średnich z językiem wykładowym ruskim; uczęszcza na nią 753 uczniów.

---

2)

EPILOG.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

(Ciąg dalszy).

I stało się, że przypadkiem, gdy sporo czasu upłynęło, gdy ona usunęła się na wieś, gdzie zamieszkała, on dopiero mógł się domyśleć, co było przyczyną tej niełaski, jaka go spotkała.

Na jakiś czas przed zerwaniem, jeden z jego przyjaciół, brat prawie, prosił go o wyświadczenie mu przysługi, jaką rzeczywiście chyba tylko brat bratu oddać może: oddał mu w opiekę kobietę skompromitowaną przez siebie. Przez cały przeciąg czasu, który ta ostatnia spędziła we Florencyi, on ciągle jej był oddany, spełniając przy niej tysiące drobnych usług, dogadzając ile było w jego możności, aby jak najmniej odczuwała ciężar swojej nieszczęśliwej i przykrej sytuacyi. I oto głos jakiś rozszedł się bez jego wiedzy, że ta pani była jego własną kochanką, a on zapóźno o tem się dowiedział!...

Wtedy wszystko się wyjaśniło: niedorzeczna, złośliwa plotka musiała dojść do niej także, a ona jej uwierzyła, a ślepa potęga jego miłości nie wystarczała jej do przekonania, że mogła być zupełnie spokojna?

Cała ta historya w najdrobniejszych szczegółach stawała w pamięci Carla Landiniego. Przekładając list z jednej ręki do drugiej, myślał sobie, że na tym kawałku papieru musiało być potwierdzenie, lub zaprzeczenie jego domysłów. A jednak, nie mógł się zdecydować otworzyć listu. Tłum myśli i uczuć zapełnił mu duszę i z taką samą bystrością psychologiczną, z jaką studyował swoje akta procesowe, zaczął zastanawiać się nad sobą samym.

Dlaczegoż serce jego tak silnie się odzywało? Ach, bo taka miłość, jak ta, której on doświadczył, nie odczuwa się tylko raz w życiu!... Przypuszczając, że kocha jeszcze, szukał pilnie w tych wznowionych wspomnieniach jakiejś iskierki tego potężnego płomienia: ale nie znalazł nic. Jak książe d'Illiria z Shakespear'a i on także chciał wołać:

Enough, no more;
This not so sweet now as it was before.

Och, nie; już nigdy nie może być tak słodko jak pierwej! Była to namiętność nadnaturalna, prawdziwe zlanie się dwóch dusz, urzeczywistnienie wypieszczonych w głębi serca marzeń! Narażali swój spokój, życie, cześć własną; ale doznali nadziemskich uniesień! Jak to wszystko mogło się skończyć? I co miało znaczyć, co mogło skłonić tę kobietę, że po latach dziesięciu, gdy tyle popiołu nagromadziło się na tym ogniu, ona zwracała się ku niemu?... Czy żal jej było, że go posądzała? Zwykły przypadek, tak samo jak to z nim miało miejsce, odkrył jej może całą niesłuszność posądzenia? A może pragnęła teraz dopiero otrzymać wyjaśnienie całej tej sprawy?...

Landini gubił się w hipotezach. Miał przecież w ręku najpewniejszy środek do rozwiązania zagadki: otworzyć list i przeczytać. Ale w stanie podniecenia umysłowego, w jakiem pozostawał w tej chwili, znajdował pewien rodzaj nieokreślonej rozkoszy w przeciąganiu męczącej niepewności, wysilając się na rozmaite domysły. Potem, nowe uczucie budzić się w nim zwolna zaczęło: rodzaj tajemnej, nieokreślonej obawy.... Czy był zupełnie pewny, że może bezpiecznie słuchać wszystkiego, coby ona miała mu do powiedzenia? Czy był całkiem pewny, że ogień tej miłości całkowicie w popiół się rozsypał? Czy nie obawiał się, że każde słowo tej kobiety, każde wspomnienie przeszłości tego uczucia, które w swoim czasie było dumą jego żywota, rozdmucha na nowo ten płomień, jak powiew ożywczy?...

Nie był już młodym, nad nią także lata przeszły; ale ponieważ nigdy od lat dziesięciu jej nie spotkał, nie mógł jej wyobrazić sobie inaczej, jak taką, jaką ją widział po raz ostatni. Stała mu przed oczami śliczna jej postać, przypomniał sobie urok, jaki wywierała i obawy jego potężniały: dość będzie jednego słowa, żeby wszystko zostało zapomniane: powaga teraźniejszego jego życia, obowiązki zawodu, tysiące niebezpieczeństw z powodu zbyt późnego pogodzenia się....

Szmer jakiś niewyraźny przywołał go do rzeczywistości: służący, zaniepokojony zbyt długą ciszą w gabinecie, tembardziej, iż pora wieczerzy mijała, snuł się dyskretnie po przyległym pokoju. Cichy wieczór już zapadł. Teraz byłoby niepodobna listu przeczytać bez zapalenia lampy. Korzystając podstępnie z tego nowego pretekstu opóźnienia, Landini opuścił framugę okna, gdzie stał dotychczas i kładąc się wygodnie na otomanę, puścił na nowo wodze bujnej fantazyi.

Zdarza się często, że gdy mamy coś na sercu i chodzi nam, aby się stało tak, jak pragniemy, znajdujemy naraz tysiące dowodów, że to jest rzeczą możebną i wmawiamy to w siebie uparcie. Landrini, wspominając sobie urocze czasy przeszłości, także znajdował powody, które go utwierdzały coraz więcej w błogiej nadziei.

Od przypuszczenia, że kobieta była ofiarą fatalnej pomyłki do usprawiedliwienia jej postępowania, był już tylko krok jeden. Od usprawiedliwienia jej do oskarżenia siebie samego było trudniej, a jednak on i na to się zdobył. Znajdował teraz, że nie dość nalegał wtedy, że za mało usiłował prosić o tłómaczenie, że popełnił błąd nie do darowania, nie starając się z nią zobaczyć wtedy, gdy wiedział już powód, jaki miała do zerwania z nim. Wtedy powinien był wytłómaczyć się, zaprzeczyć złośliwym pogłoskom, dowieść swojej niewinności.

(Dokończenie nastąpi).

Nauki języka francuskiego, jako przedmiotu nadobowiązkowego, udziela się w 16 gimnazyach. Uczęszcza na tę naukę 1215 uczniów. (W szkołach realnych nauka tego języka jest obowiązkowa).

Nauki rysunków odręcznych, jako przedmiotu nadobowiązkowego udziela się w 28 gimnazyach; uczęszcza na nią 1907 uczniów (we wszystkich szkołach realnych i w niższych klasach czterech gimnazyów jest ta nauka obowiązkowa). Nauki rysunków geometrycznych i geometryi wykreślnej udziela się w trzech gimnazyach; uczęszcza na nią 65 uczniów. (W szkołach realnych jest ta nauka obowiązkowa).

Nauki kaligrafii udziela się we wszystkich gimnazyach dla uczniów kl. I. i II.; uczęszcza na nią 2584 uczniów. Nauki śpiewu udziela się w 33 zakładach; uczęszcza na nią 3256 uczniów. Nauki stenografii udziela się w siedmiu zakładach; uczęszcza na nią 343 uczniów.

Nauki gimnastyki, jako przedmiotu nadobowiązkowego udziela się w 33 zakładach; uczęszcza na nią 6281 uczniów (w jednej szkole realnej i dwóch gimnazyach jest ta nauka obowiązkowa).

Nadto udziela się: nauki języka angielskiego w 1 zakładzie (34 uczniów); ćwiczeń w laboratoryum chemicznem w 1 zakładzie (14 uczniów) i muzyki w 1 zakładzie (28 uczniów).

Aby zapobiedz częstej zmianie wydań książek szkolnych i ile możności cenę ich obniżyć a zarazem uczynić zadość przepisom o stronie typograficznej książek szkolnych, mającym na celu ochronę wzroku uczniów, wydała c. k. Rada szkolna krajowa odpowiednie rozporządzenie do nakładców tych książek.

Ze względu na fizyczny rozwój młodzieży, zaprowadzono w ubiegłym roku szkolnym obowiązkową naukę gimnastyki we wszystkich klasach c. k. wyższej szkoły realnej w Krakowie i w niższych czterech klasach c. k. gimnazyum III. w Krakowie i c. k. gimnazyum IV. we Lwowie, a nauka ta ma w pomienionych gimnazyach rozszerzać się stopniowo na klasy wyższe. Utworzono też w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie stałą posadę nauczyciela gimnastyki i powierzono ją od początku bieżącego roku szkolnego lekarzowi, który obok doktoratu wszech nauk lekarskich posiada także kwalifikacyę nauczycielską do gimnastyki. Pan Minister, na wniosek c. k. Rady szkolnej krajowej, utworzył nadto po jednej stałej posadzie nauczyciela gimnastyki w c. k. gimnazyum III. w Krakowie i w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie począwszy od roku szkolnego 1899/1900 i zezwolił, aby obowiązkowa nauka gimnastyki, począwszy od roku szkolnego 1899/1900, zaprowadzona została także w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie (w zakładzie głównym) i w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

Już w sprawozdaniach z lat poprzednich wykazywała c. k. Rada szkolna krajowa potrzebę wydania nowych przepisów szkolnych dla szkół średnich w Galicyi i czyniła w tym kierunku przygotowania. Zażądała mianowicie od wszystkich gron nauczycielskich, aby zajęły się rewizyą tych przepisów a uwagi swoje i życzenia przedłożyły c. k. Radzie szkolnej krajowej. Opinie gron nauczycielskich, w większej części nader starannie opracowane, były przedmiotem kilkakrotnych obrad w c. k. Radzie szkolnej krajowej a następnie zostały przedłożone P. Ministrowi wyznań i oświaty do zatwierdzenia.

Po uzyskaniu tego zatwierdzenia wydała c. k. Rada szkolna krajowa szczegółowe rozporządzenia, które w sprawozdaniu w całości ogłoszono.

Także druga ważna sprawa tycząca się wychowania uczniów została w roku ubiegłym uregulowana.

Jest to mianowicie sprawa umieszczenia zamiejscowych uczniów po tak zwanych „stancyach".

Już w sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej za rok 1891/2 wykazano potrzebę zajęcia się tą sprawą, która nie mogła być dla szkoły obojętną, skoro od należytego nadzoru domowego zależy i moralny kierunek uczniów i należyty ich postęp w naukach. W owym roku wydała tedy c. k. Rada szkolna krajowa kwestyonaryusz, żądając od gron nauczycielskich dokładnego zbadania stosunków, w jakich żyją uczniowie zamiejscowi i przedstawienie umotywowanej opinii, jakby można usunąć niedostatki i szkody, wynikające ze złego umieszczenia uczniów. Opinie gron nauczycielskich były przedmiotem obrad w c. k. Radzie szkolnej krajowej a referat w tym przedmiocie, przedstawiony konferencyi dyrektorów szkół średnich (w marcu 1893), był początkiem gruntownej dyskusyi na tej konferencyi, następnie zaś stał się pobudką do poruszania tej ważnej sprawy w prasie i na różnych zgromadzeniach. Od tego czasu zaczyna się żwawy ruch około zakładania burs dla uczniów szkół średnich w miastach, gdzie dotychczas nie było takich instytucyj i rzeczywiście powstała znaczna liczba takich zakładów, które mają na oku nie wyłącznie cel dobroczynny, ale także zapewnienie dobrego nadzoru i należytego kierunku młodzieży w nich umieszczonej. Obudziła się też gorliwość wielu osób dobrej woli, które zajęły się młodzieżą, mieszkającą po „stancyach", a c. k. Rada szkolna krajowa miała już niejednokrotnie sposobność wyrażać publicznie uznanie swoje lekarzom, którzy nie szczędzili trudu, by polepszyć stosunki higieniczne tego umieszczenia i nauczycielom szkół średnich, którzy zajmowali się nadzorem tych uczniów.

Jedna ze szkół średnich wypracowała nawet regulamin dla dozorców odpowiedzialnych i przeprowadziła go skutecznie.

To też gdy przed dwoma laty Pan Minister wyznań i oświaty zażądał od c. k. Rady szkolnej krajowej sprawozdania o umieszczeniu uczniów po tak zwanych stancyach, miała c. k. Rada szkolna krajowa do rozporządzenia obszerny i gruntownie opracowany materyał, który uzupełniła jeszcze zasięgając opinii gron nauczycielskich o zmianach, które zajść mogły od czasu podania odpowiedzi na kwestyonaryusz. Na tej podstawie przedłożyła c. k. Rada szkolna krajowa swoje wnioski Panu Ministrowi a uzyskawszy dla nich zatwierdzenie, wydała odpowiednie rozporządzenie i regulamin dla osób, utrzymujących w swych domach uczniów szkół średnich.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegram).

Wiedeński *Fremdenblatt* donosi, że na sobotniej audyencyi ministrów Fejervary'ego i Szilagy'ego oraz K. Szella, Najj. Pan wyraził zadowolenie ze sprawozdania, które generał Fejervary złożył w imieniu całego gabinetu, i uznał, że sprawozdanie to zupełnie się zgadza z relacyą Kolomana Szella zarówno co do przebiegu układów kompromisowych, jak i co do wniosków skierowanych ku usunięciu przesilenia. W rezultacie narad okazało się, iż dalszy ciąg układów z opozycyą nastąpić ma na podstawie najnowszego nuncyum rządowego, które między innymi jako zasadniczy warunek kompromisu uważa załatwienie przedłożeń indemnizacyjnych.

Z Budapesztu donoszą, iż w pałacu prezydyum ministrów konferowali przedwczoraj bar. Banffy, Fejervary, Lukacs, Perczel i Koloman Szell i ułożyli tekst odpowiedzi rządu na ostatnie nuntium opozycyi. Odpowiedź tę wręczyli wczoraj przed południem ministrowie baron Banffy, Fejervary i dr. Lukacs w obecności Kolomana Szella przewódcom dysydentów Szilagy'emu, Csaky'emu i Andrassy'emu. Odpowiedź ta ma być dziś przed południem zakomunikowana przewódcom stronnictw opozycyjnych.

Rokowania ukończą się prawdopodobnie z końcem bieżącego tygodnia.

W końcu telegrafują z Budapesztu, że w tamtejszych kołach politycznych z nadzwyczajnem zainteresowaniem oczekują jutrzejszej konferencyi stronnictwa liberalnego.

Słychać, że opozycya nie zgodzi się na wszystkie warunki, postawione jej przez rząd. Sprzeciwia się ona przedewszystkiem zmianie regulaminu Izby a już w żadnym razie nie zezwoli na przyznanie prezydentowi Izby władzy dyskrecyonalnej.

Z Petersburga.

(Sprawa warunkowego zasądzenia. — Projekt seminaryów pedagogicznych. — Nowe stowarzyszenie kobiet w Petersburgu).

W styczniu b. r. obradował, w Petersburgu zjazd rossyjskiej grupy międzynarodowego związku kryminalistów. Głównym punktem obrad zjazdu była kwestya bardzo doniosła dla ustawodawstwa karnego, mianowicie sprawa wprowadzenia w państwie rossyjskiem t. zw. warunkowego skazania. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi, uchwalono rezolucyę, oświadczającą się za koniecznością wprowadzenia nowej instytucyi do ustawodawstwa karnego w Rossyi. Jaki jest cel warunkowego skazania, tłómaczy już sama nazwa. Daje ono sądowi prawo, po uprzedniem rozpatrzeniu sprawy i zasądzeniu oskarżonego wstrzymać wykonanie wyroku, jeżeli oskarżony w ciągu pewnego, z góry określonego przeciągu czasu, nie dopuści się nowego przestępstwa. Skazanie więc, aczkolwiek faktycznie dokonane, zależnem tu jest od dalszego prowadzenia się oskarżonego; i jeżeli prowadzenie to jest nienaganne, wtedy wyrok nie tylko że nie zostaje wykonany, lecz wprost skasowany, tak jak się dzieje w wypadkach, w których skazany okaże się niewinnym.

Warunkowe skazanie objęte już jest ustawodawstwem karnem Ameryki i Australii, jak również niektórych państw zachodnio-europejskich, jak Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Francyi.

W toku obrad zjazdu wskazano na to, iż praktyka państw, które z dobrodziejstw warunkowego skazania już korzystają, stwierdza, że wywiera ono wysoce dobroczynny wpływ na walkę prawa z przestępstwem. Statystyka francuska wykazuje zaledwie 4·4 prc. rezultatów niepomyślnych przy zastosowaniu warunkowego skazania, to jest takich wypadków, w których warunkowo skazani dopuścili się po raz drugi przestępstwa, zmuszając tem samem do wykonania wstrzymanego wyroku.

W ministerstwie oświaty opracowano projekt seminaryów pedagogicznych, mających na celu przygotowanie nauczycieli do wykładów w średnich zakładach naukowych. Do seminaryów takich wstępować będzie można po ukończeniu wyższego zakładu naukowego. Kurs w nich ma być dwuletni, przyczem w drugim roku kandydaci na stanowiska nauczycieli wykładać będą w klasach średnich zakładów naukowych, zastępując w ten sposób nauczycieli etatowych.

W Petersburgu zawiązało się z początkiem roku, z inicyatywy jednej z kobiet-lekarzy, nowe stowarzyszenie kobiet. Na pierwszym planie swej działalności postawiło ono: dbałość o rozwój fizyczny kobiety. Drugi punkt ustawy, orzekający zadania Towarzystwa, głosi: „szerzyć w społeczeństwie pojęcia o istotnej piękności kobiet". O ile to przekonanie jest zachwiane w opinii mieszkańców Petersburga i jakie trudności staną na drodze Towarzystwu w przeprowadzeniu zamierzonego zadania, rozstrzygnąć teraz niepodobna. Nowe Towarzystwo stara się jednak oprzeć swą działalność na zasadach racyonalnych, zaprosiwszy do swego, wyłącznie kobiecego stowarzyszenia, w charakterze członków honorowych i członków protektorów — mężczyzn, oczywiście z pośród osób cieszących się wpływem w społeczeństwie i zamożnych, albowiem przyjemność zostania członkiem honorowym stowarzyszenia kosztuje 200 rubli, wpłacanych jednorazowo. Zresztą, nawet tak wysoka składka nie daje prawa korzystania z urządzeń wewnętrznych stowarzyszenia, albowiem do gier, ćwiczeń fizycznych i t. d., uprawianych przez zwolenniczki szerzenia pojęć o istotnem pięknie fizycznem kobiety — mężczyźni nie mogą być dopuszczani.

Rozbrojenie ludności na Kaukazie.

Groźna ciągle postawa ludności na Kaukazie spowodowała ostre rozporządzenia. Pomiędzy innemi polecono władzom administracyjnym odebrać mieszkańcom aułów broń. Nie było to rzeczą łatwą. Noszenie kindżału i pistoletu skałkowego utarło się wśród mieszkańców gór kaukaskich, jako zwyczaj, od którego odstępować nie poważa się żaden szanujący się lezgin z płaskowzgórza Dagestanu, lub nohajec z doliny Tereku, z obawy, by nie być wyśmianym przez swych współtowarzyszów, jako tchórz zniewieściały. To też władze administracyjne na Kaukazie miały nielada trudność z wykonaniem rozporządzenia o rozbrojeniu. Ciekawy fakt, w jaki to sposób się odbywało w obwodzie terskim, podają gazety rossyjskie. Rozbroić miano mieszkańców aułu (wsi) Urus-Martan. Wieś ta liczy około 10.000 mieszkańców. W celu dokonania rozbrojenia z miasta Groznyj wysłano batalion piechoty i rotę jazdy milicyi terskiej. Z początku mieszkańcy byli dość ulegli i oddawali broń dobrowolnie, lecz gdy mrok zapadać zaczął, tu i ówdzie zaczęły się podnosić głosy protestu, — zaczęto się zbierać w pojedyńcze gromady; protestujących było coraz więcej. Ostatecznie płomień buntu objął cały auł. Kupy złączyły się w jedną masę, która zbrojna i podniecona, ruszyła ku wojsku. Batalion w szyku bojowym, w pełnej gotowości do salwy, stał wyczekując, bez ruchu. Z tłumu alującego sypały się ku żołnierzom obelżywe wykrzykniki. Niektórzy poważyli się nawet strzelać, lecz na szczęście w górę tylko. W ciągu kilku godzin było kilka chwil nader krytycznych, zdawało się, że skończy się zajście morderczą walką. Wytrzymano batalion w przymusowem stanie pod bronią do godziny 5 z rana. Nad ranem pod wpływem perswazyi starszych, młodzież zaczęła powoli się rozchodzić, niektórzy dobrowolnie składali broń. Wyprawiono od starszych deputacyę z prośbą o odroczenie terminu rozbrojenia, choćby na czas krótki; starszyzna w tym czasie obiecywała uśmierzyć młodzież. Prośbę odrzucono. W końcu, po kilku jeszcze godzinach pertraktacyi, rozsądek wziął górę i mieszkańcy złożyli broń bez oporu. Po kilku dniach oddział mógł opuścić Urus-Martan, i odmaszerować do innego aułu w tejże samej misyi.

KRONIKA

Lwów, 7 lutego.

— **JE. P. Minister spraw zagranicznych** hr. Agenor Gołuchowski przybył wczoraj do Lwowa i zamieszkał w ordynackim pałacu; przedwczoraj zaś przyjechała małżonka P. Ministra. Hr. Gołuchowscy zabawią w naszem mieście dni kilka.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej we Lwowie z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 15 marca b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **P. Stanisław Szczepanowski** w piśmie, wystosowanem do JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, złożył z powodu złego stanu zdrowia mandat posła do Sejmu krajowego z miasta Kołomyi.

— **P. Michał Chyliński,** redaktor *Czasu*, bawi z żoną w naszem mieście.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** Dziennik urzędowy c. k. Ministerstwa kolejowego wyszedł dnia 4 b. m. nr. VI i zawiera między innemi wiadomość, że JE. Pan Minister kolei żelaznych mianował przydzielonego c. k. Dyrekcyi kolejowej w Krakowie inżyniera Kazimierza Kamockiego, zastępcą naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi Kraków II, oraz przeniósł ze względów służbowych inżyniera Włodzimierza Wasilkowskiego, zastępcę naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi Kraków I, w tym samym charakterze do Rzeszowa, inżyniera Jana Michalskiego, zastępcę naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi Kraków II, w tym samym charakterze do c. k. sekcyi konserwacyi Kraków I i starszego inżyniera Pawła Stwiertnię z warstatów kolejowych w Stanisławowie do oddziału maszynowego w c. k. Dyrekcyi kolei tamże.

— **Dzisiejszy bal prasy** zapowiada się wspaniale. Dekoracya głównej sali, oraz przyległych ubikacyj sprawia wrażenie imponujące Las egzotycznych krzewów zdobi główne wejście, przy którem o godzinie 9 wieczorem zbierze się komitet balowy, celem powitania gości.

(*ż*) **Towarzystwo politechniczne.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, przy ul. Chorążczyzna 17. Na porządku dziennym zgromadzenia znajduje się oprócz innych dorocznych spraw Towarzystwa, wybór prezesa, 2 zastępców prezesa i 8 członków wydziału głównego, komisyi lustracyjnej, sądu honorowego i polubownego. Dotychczasowym prezesem Towarzystwa politechnicznego jest p. Szczepanowski, sekretarzem p. inżynier Epler.

— **Posiedzenie** Tow. filologicznego odbędzie się w piątek 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy (II piętro). Porządek dzienny: Odczyt prof. dr. A. Danysza: „Teorya wychowawcza Kwintyliana"; Sprawy bieżące. Wstęp wolny dla wszystkich, których sprawy Towarzystwa zajmują.

— **Wolne posady.** Prezydyum c. k. dalmatyńskiego Namiestnictwa w Zadarze rozpisało konkurs z 17 stycznia 1899 do l. 412/pr. z terminem do 20 lutego 1899 w celu obsadzenia trzech posad weterynarzy powiatowych w XI. klasie rangi. Ubiegający się mają podania wnieść za pośrednictwem właściwej władzy przełożonej do Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze i dołączyć metrykę urodzenia, dyplom weterynarski, świadectwo złożonego w myśl rozporządzenia ministeryalnego z d. 21 marca 1873 Dz. ust. p. 37 egzaminu rządowego i dowód dotychczasowej praktyki, tudzież znajomości języka serbskiego, kroackiego i włoskiego.

— **Z Tow. łyżwiarskiego.** W niedzielę 12 b. m. urządza Towarzystwo na stawach Panieńskich maskaradę na lodzie. Program zabawy nader obfity.

W program wchodzi także i premiowanie najpiękniejszych i najdowcipniejszych masek. Przytem wykonane będą tańce i inne zajmujące produkcye w kostyumach.

Orkiestra przygrywać będzie od godziny 4 do 8 wieczorem, poczem spalone będą ognie sztuczne.

— **Wieczorek z tańcami** lwowskiego Towarzystwa prawniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. w salach Kasyna miejskiego.

— **Echo.** Towarzystwo spiewackie „Echo" urządza w niedzielę, dnia 12 b. m. wieczorek z tańcami w salach klubu pocztowego. Zaproszenia wydaje wydział „Echa" w godzinach wieczornych we własnym lokalu w gmachu teatralnym II piętro, od placu Gołuchowskich.

— **Drukarski wieczorek** z tańcami, ostatni w tym karnawale, odbędzie się w sobotę 11 b. m. w sali klubu pocztowego. Komitet przygotowuje wspaniały kotylion. Zaproszenia nabywać można codziennie wieczorem w biurze Tow. drukarskich, ul. Łyczakowska 14, w dzień zaś u p. Lecha w drukarni Udziałowej, ulica Lindego 8. Wstęp od osoby 1 zł., familijny bilet dla 4 osób 3 zł. Strój wieczorkowy.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w magazynie p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2: Artur hr. Russocki z Lipicy dolnej 5 zł., pp.: A. Z. 5 zł., M. P. 3 zł., hr. Dzieduszycka z Izydorówki w imieniu ś. p. Sławcia

5 zł., Eustachy Jełowicki 50 ct., Jełowicka 5 zł., Oktawia Postępska 1 zł., Katarzyna Wieczyńska 10 zł., M. J. 1 zł. 50 ct., R. J. 1 zł., dr. Franciszek Kosiński 1 zł., ks. Piotr Piskowski z Nastasowa 7 zł., R. P. 2 zł., za pośrednictwem redakcyi *Przeglądu* hrabina Weissenwolff 5 zł.

Wydano od dnia 30 stycznia do 6 lutego b. r. 1400 porcyj zupy i chleba.

W tym samym czasie wydano kosztem magistratu 1370 porcyj zupy i chleba.

(*ż*) **W Samborze** odbył się 4 b. m. w salach kasynowych bal prawników, na który zgromadziło się około 200 osób z miasta i okolicy. Do pierwszego kadryla stanęło 48 par, a ochocza zabawa trwała do godziny 5 rano.

— **Ogień pokojowy.** Wczoraj po południu w domu pod l. 9 ulica Polna w kuchni pomieszkania Anny Färber na II piętrze od pozostawionych w garnku pod łóżkiem żarzących się węgli, zajęło się i spaliło się łóżko, oraz część podłogi. Zawezwana straż pożarna ugasiła ogień, który nie wyrządził znaczniejszej szkody.

— **Zamach samobójczy.** Zofia Bojczuk, żebraczka, lat 60 licząca, zażywszy trucizny w płynie, padła nieprzytomna na ulicy Śnieżnej. Po udzieleniu stosownej pierwszej pomocy przez stacyę ratunkową, odstawiono pomienioną do szpitala powszechnego, gdzie pozostaje w kuracyi.

— **Wiadomości policyjne.** Przyjęty na nocleg przez Sz. Litwina pod l. 11 ul. Szumlańskiego robotnik Michał Grzyp, — wykradłszy z kufra gospodarza 20 zł. — umknął.

Z praczkarni dla nieuleczalnych pod l. 12 ulica Zamkowa skradziono 13 prześcieradeł, znaczonych pieczęcią zakładu.

Przytrzymano Wł. Krzyżowskiego, uciekającego ze skradzionym pugilaresem na szkodę pani W. B. Niestety udało się sprawcy wręczyć łup innemu spólnikowi, który znikł w tłumie.

Dziewięcioletnia córeczka Maryi Makuchy z pod l. 35 ulica Szpitalna, mało rozwinięta, jasna blondynka w czerwonej sukience, nie wiadomo dokąd się zabłąkała.

— **Pomnik Mickiewicza w Warszawie.** Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie zawiadomił magistrat warszawski, że gotów jest na koszta utrzymania całego placu w porządku złożyć do depozytu warszawskiego kantoru Banku rossyjskiego w obligach miejskich jako kapitał żelazny 6000 rubli, od którego procenty używane być mają na cel powyższy. W razie przyjęcia tej propozycyi, utworzony zostałby nowy komitet, złożony ze starszego budowniczego miasta, inspektora plantacyj miejskich i jednego z obywateli, wybranego przez komitet budowy. Zarząd miasta projekt ten przedstawił do zatwierdzenia władzy wyższej.

— **Kościół polski w Wiedniu.** Piszą z Wiednia do *Czasu*: Za staraniem ks. J. Kuklińskiego, dyrektora polskiego kościoła na Rennwegu. utworzył się pod dyrekcyą panny Kornelii Tarnawskiej chór śpiewaczek, do którego wchodzą panie i panny z najlepszych rodzin polskich. W uroczystości „Oczyszczenia Matki Boskiej" wystąpił ten chór już po raz piąty ku wielkiemu zadowoleniu słuchaczy. Nawet Niemcom melodyjne pieśni polskie, zwłaszcza do Matki Boskiej, bardzo się podobają. To też kościół polski na Rennweg w niedziele i święta jest przepełniony. Z czasem ma się do powyższego chóru dołączyć także chór, złożony z panów, by módz wykonywać utwory więcej artystyczne na cztery głosy. Obok chóru pań polskich, istnieje przy polskim kościele chór, złożony z polskich dzieci, pod dyrekcyą panny Rau i chór panien czeskich.

— **Ks. Abruzzów,** 26-letni siostrzeniec króla włoskiego, zamierza na początku marca wyruszyć przez Chrystyanię do Spitzbergu, lato zaś spędzić w Ziemi Franciszka Józefa. Ma nadzieję w sierpniu 1900 roku dotrzeć do północnego bieguna i powrócić za lat trzy, cztery. Nansen zaproponował księciu, że gotów mu towarzyszyć na swoim „Framie". Książę nie wie jeszcze, czy się na to zgodzi.

— **Zagadkowa śmierć.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj przy Franzensbrücke wydobyto z Dunaju zwłoki kobiety, liczącej około 40 lat, która miała na ręce pierścionek emaliowany z napisem polskim: Z Krakowa, oraz broszkę z kamykami karlsbadzkimi. Ubraną była w brunatną sukienną spodnicę i w brunatną zarzutkę. Identyczności tej osoby dotychczas stwierdzić nie zdołano.

— **Kardynał** Amerigo Ferreira Dos Santos Silva, biskup w Oporto, urodzony tamże w r. 1829, zakończył życie dnia 21 stycznia. Liczba członków św. Kollegium wynosi obecnie 56.

— **Żółkiew,** 5 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Naszego starostę p. Jana Czeżowskiego, który został przeniesiony do Namiestnictwa we Lwowie, żegnaliśmy w dniu 29 z. m. Czteroletnie urzędowanie jego nie przeszło bez dodatnich skutków na rozwój naszych stosunków w powiecie. Wyrazem uznania była owacya, jaką mu urządziła licznie zebrana inteligencya i deputacya gmin w sali kasyna. W czasie uczty przemówił serdecznie prezes rady powiatowej p. Starzyński, a następnie wójt z Woli wysockiej imieniem gmin. W uczcie wzięło udział przeszło 100 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

„Herostrat" i „Nasza Kasia", premiery wiedeńskie. Piszą nam z Wiednia: W teatrze dworskim sobotni wieczór przyniósł nową sztukę Ludwika Fuldy, wierszowaną tragedyę „Herostrat". Wykwintny i zręczny wierszopis podjął w tej sztuce niełatwe dzieło rehabilitacyi owego Herostrata, który uwiecznił się podpaleniem świątyni Dyany w Efezie, jednego z siedmiu cudów świata. Paląca zawiść artystyczna i zdeptana ambicya rzuciły zarzewie w duszę Herostrata i wcisnęły mu do ręki zbrodniczą pochodnię: tak tłómaczy p. Fulda proces psychiczny nieśmiertelnego podpalacza w pięciu, a raczej w czterech aktach tej w grecki kostyum udrapowanej sztucznej tragedyi (dla Wiednia autor skreślił poprostu cały akt piąty). Starożytny posąg Dyany grozi ruiną w świątyni efeskiej; więc trzeba postawić nowy. „Rada miejska" w Efezie porucza to szczytne zadanie nieznanemu rzeźbiarzowi Herostratowi. Marzy on o niebotycznym, groźnym, idealistycznym posągu bogini; wytęża swe słabe siły, nie ma oczu dla świata, dla życia, odsuwa nawet od siebie żądną miłości Clytię. Aliści, niestety, rada miejska w celu ściślejszego konkursu zawezwała jeszcze z Aten młodego Praksytelesa. To artysta z Bożej łaski, wolny, potężny, śmiały. Nie tracąc czasu, zręcznemi słówkami skłania on nawet pannę Clytię do pozowania mu za modelkę — i stwarza bujne, pełne życia arcydzieło realistycznej sztuki. Herostrat zaś zwątpił o sobie; zawiść przegryza mu rdzeń duszy. Już ma młotem, który mu podaje kapłan, wróg realizmu w świątyni, rozstrzaskać dzieło szczęśliwego rywala, lecz młot wypada mu z ręki przed wspaniałym utworem. Rozbija tedy swoją własną nieudolną rzeźbę; pijany, oszalały blekotem zawiści podpala potem jednak świątynię. „Teraz jestem nieśmiertelny", z tym okrzykiem wpada między lud, który go na śmierć powiedzie. Genialny Praksyteles rzuca Clytię — to prawo artysty — i wraca do Aten. Skąpa akcya, wyśrubowana kunsztownie, nie obudziła interesu wśród publiczności. Tragiczne posągi nie są rzeczą Fuldy, figurynki z Tanagry, to jego właściwa dziedzina. Sztuka powodzenia nie miała.

Większe rozczarowanie, tem większe, że sztukę poprzedził wielki rozgłos, wywołany nagłem usunięciem jej z repertoaru teatru Burga, przyniosła komedya Teodora Herzla „Nasza Kasia", odegrana w Deutsches Volkstheater. Zręczny feljetonista *Nowej Pressy* napisał zjadliwą satyrę na małżeństwo, na kłamstwo życiowe kobiet, na głupotę zaślepionych miłością mężczyzn, ale ta satyra, która powinnaby być napisana albo z juwenalską powagą i siłą namiętną, albo też znowu z francuskim humorem i werwą, grzeszy brakiem i jednego i drugiego czynnika; a cynizm w niej zawarty nie nastraja wesoło, lecz razi. Najlepszy jest akt I. Do adwokata bez klientów przychodzi naprzód pani Hedinger i p. Sievers, który z Australii jako milioner wrócił i który pragnie „naszej Kasi" (dobroduszny mąż pani Hedinger myśli, że to jest j e g o Kasia) zapisać w jakiś niezwracający uwagi sposób sumę 200.000 zł. Potem przychodzi pani Marta Ritter ze siostrą swoją Kasią, pragnąca się rozwieść z mężem; a wreszcie sam p. Ritter, który też ma dość swej pani Marty. W trzecim akcie krotochwila zamienia się w zjadliwą satyrę społeczną. Jakkolwiek wszystkie sprawy się wydają, dwa stadła małżeńskie godzą się nawzajem i żyją w spokoju; głupota męska, przyzwyczajenie, kłamstwo kobiety tryumfują. A klei się nadto trzecie małżeństwo: adwokata z „naszą Kasią", jakkolwiek pan adwokat wie, że Kasia nazbyt łatwo daje się całować i gotowa może pójść śladem matki....

Podczas przedstawienia przyszło nawet do małego skandalu i do bójki na parterze stojących, gdzie „syoniści" — Herzl w wolnych chwilach jest przywódcą ruchu syonistycznego — zwarli się z sykającymi „antisyonistami".

„W teatrze Burgu naprzód przyjęto życzliwie sztukę, a potem z kretesem ją odrzucono; tak samo postąpiła publiczność na pierwszem przedstawieniu", powiedział na wychodnem jeden z dowcipnych widzów, i miał słuszność.

L.

Odczyt Stanisława Przybyszewskiego „Magia czarna i Satanizm" odbędzie się w Krakowie we środę, dnia 8 b. m. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Sztuka Schnitzlera „Spuścizna" doznała w Krakowie przychylnego przyjęcia. Główne role pięknie odtworzyli pani Bednarzewska, oraz pp. Kamiński i Solski.

(*ż*) **„Czasopisma technicznego"** nr. 2 wyszedł i zawiera oprócz spraw tyczących się Towarzystwa politechnicznego, którego jest organem, dalszy ciąg artykułu w sprawie reformy szkół średnich, ciekawą rozprawkę p. Gostkowskiego o nowym balonie pomysłu p. Stonawskiego, oraz fachowy artykuł p. Wincentego Barczewskiego z dziedziny geodezyi. Dalej znajduje się tamże sprawozdanie z powszechnej konferencyi pomiarów ziemskich w Sztutgardzie, napisane przez prof. Bronisława Gustawicza, opis patentowanej suszarni cegieł systemu J. Pittnera i zakładów fabrycznych Jana Lewińskiego i Spółki we Lwowie. W osobnym dodatku zamieszczono w reprodukcyi projekt na kolumnę Mickiewicza we Lwowie, oraz widok „Szkoły ludowej w Kałuszu". Okładka czasopisma zawiera liczne ogłoszenia wyłącznie krajowych firm.

Z teatru. „Cyrano de Bergerac" — cieszący się na naszej scenie tak niezwykłym powodzeniem — danym będzie jutro, we środę po raz jedenasty w przeciągu trzech tygodni, gdyż pierwsze przedstawienie było 16 stycznia.

Rolę tytułową grać będzie i jutro świetny jej wykonawca p. Chmieliński.

We czwartek usłyszymy po raz pierwszy w tym sezonie zawsze mile słuchanego „Fausta" z panią Mirą Heller i p. Aleksandrem Myszugą w ich popisowych partyach. Walentym będzie p. Szymański — a p. Jeromin spiewać będzie swego ulubionego Mefista.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz drugi „Tannhäuser", wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, drugi występ Aleksandra Bandrowskiego, Teresy Arklowej, oraz Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

We środę po raz 11 „Cyrano de Bergerac", romantyczna komedya w 5 aktach Edm. Rostanda z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Faust", wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

W piątek po raz piąty „Tamten", sztuka w 5 aktach J. Maskoffa. p. Gustawem Fiszerem w roli Korniłowa.

W sobotę po południu o g. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość", tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera. Występ Gustawa Fiszera.

Najbliższe nowości: „Kontrolor wagonów sypialnych, krotochwila Bissona. Również w tym sezonie daną będzie „Pamela", słynna sztuka Wiktoryna Sardou.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej. Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej członek Izby p. Jonasz zainterpelował prezydenta dr. Marchwickiego w sprawie zajść w Kasie Oszczędności.

Prezydent dr. Marchwicki odpowiedział, że urzędownie nie miał sposobności zajmować się tą sprawą, że jednak uznając jej wielką dla sfer handlowo-przemysłowych doniosłość, żywo się nią zainteresował i dzięki komisarzowi rządowemu uzyskał autentyczne dane o stanie Kasy. Na podstawie tych danych p. prezydent może z całym naciskiem stwierdzić, że nie tylko wkładki oszczędności są bezwarunkowo zabezpieczone, ale nadto także znaczna część funduszu rezerwowego Kasy pozostanie nienaruszoną. Wbrew bowiem dawniejszym pesymistycznym zapatrywaniom należy obecnie przyjąć jako rzecz pewną, że zabezpieczenia, dane przez głównych dłużników Kasy, mają wartość o wiele wyższą niż pierwotnie przypuszczano i że zarówno ci, jak i inni dłużnicy z uznania godnem poczuciem obowiązku spełniają swe zobowiązania, w skutek czego liczne pretensye wątpliwe stają się dobremi i ogólne położenie instytucyi znacznie się poprawia. Prezydent zwrócił się w końcu do wszystkich członków Izby z usilną prośbą, aby ze swej strony uspokajaniem szerszych sfer handlowo-przemysłowych przyczyniali się do tego, by w Kasie, tak ściśle związanej z ekonomicznymi interesami miasta i kraju, nastały jak najrychlej znowu stosunki normalne.

Po tem oświadczeniu dr. Marchwickiego, zabrał głos p. wiceprezydent Michalski i wyraził ubolewanie, że do akcyi ratunkowej nie powołano zaraz w pierwszej chwili prezydenta Izby handlowej i przemysłowej, oraz prezydenta miasta. Na wniosek p. Michalskiego Izba uprosiła następnie swe prezydyum o wyjednanie u komisarza rządowego, ażeby wobec kupców i przemysłowców przy udzielaniu pożyczek i ściąganiu długów dawniejszych postępowano według dotychczasowej praktyki w Kasie, z największą możliwą względnością.

Na temże posiedzeniu wybrano na rok bieżący prezydentem Izby dr. Marchwickiego, wiceprezydentem p. Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, prowizorycznym przewodniczącym p. Maksa Epsteina, rewidentem kasy p. Karola Schayera, wszystkich ponownie i jednogłośnie.

Wiedeń, 7 lutego. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·62—9·63, na maj, czerwiec —·— do —·—, żyto na wiosnę 8·19—8·20, kukurudza na maj, czerwiec 5·12—5·13, owies na wiosnę 6·16—6·17, rzepak 12·25—12·35, olej rzepakowy 33—34.

Tendencya spokojna. Pogoda: mróz.

Budapeszt, 7 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·78—9·79, na kwiecień 9·56—9·57, na październik 8·66—8·67, żyto na marzec 8·02—8·03, kukurudza na maj 4·83—4·84, owies na marzec 5·86—5·87, rzepak na sierpień 12·20—12·30. Popyt na pszenicę słaby. Tendencya spokojna. Pogoda: zimno.

Berlin, 6 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·35. Spirytus 39·60.

Frankfurt, 6 lutego. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 226·60, kolej państwowa 155·50, Alpiny —·—, Disconto 203·20, Laura 225·30.

Paryż, 6 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·90. Mąka 45·65.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 lutego. Pszenica gotowa 8·75 do 9·10, pszenica gotowa nowa 8·75 do 9·10, żyto gotowe 7·50 do 7·75, żyto go towe na termina 7·50 do 7·75, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień brow. 6·75 do 7·75, groch do got. 7·— do 9·— wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 35·— do 45·—, tymotka 15·— do 21·—, szwedzka 35·— do 45·—. kukurudza stara 5·55 do 5·50, nowa 5·25 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 96·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·20.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·50 do 17·—, na termin 17·50 do 17·75, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 7 lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 6011 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 993, z Bukowiny 264 sztuk.

Przebieg targu mdły.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 327 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 301 sztuk po 25 do 29 złr., 433 sztuk po 30 do 32 złr., 224 po 33 do 35 złr., 13 sztuk po 36 do — złr. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 32 złr.; k r o w y podtuczone po 24 do 29 złr.; bydło c h u d e dla masarzy po 16 do 24 złr. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dziś odbywa się w Rzeszowie wybór uzupełniający posła na Sejm krajowy z kuryi większej własności byłego obwodu rzeszowskiego w miejsce p. Edwarda Jędrzejowicza, który mandat złożył.

Jedynym kandydatem jest p. Stanisław Dąmbski. — Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy wiadomości o rezultacie wyboru.

W sprawie r o z p o r z ą d z e ń j ę z y k o w y c h d l a S z l ą s k a, pierwotne rozporządzenie, wydane z początkiem stycznia do sądów szląskich, ustanowiło, że wezwania sądowe wystawiane być mają w języku czeskim lub polskim tylko w tych wypadkach, gdzie strony językiem niemieckim nie władają. Dnia 16 stycznia t. r. wydane zostało, jak się dowiaduje *Czas*, dodatkowe rozporządzenie, objaśniające, że wezwania wystosowane być mają do stron polskich po polsku, do stron czeskich po czesku, bez względu na to, czy strona włada lub nie językiem niemieckim.

Rząd rozwiązał t. zw. Bauernbund w Gracu, założony przez dr. Rokitanskyego.

W komunikacie ogłoszonym o wczorajszem zebraniu młodoczeskich posłów do sejmu i Rady państwa, powiedziano: komitet wykonawczy narodowo-wolnomyślnego stronnictwa przyjął wnioski postawione w sprawozdaniu co do stanowiska czeskiej delegacyi w Radzie państwa i zgodził się jednomyślnie na to, aby komisya parlamentarna klubu czeskich deputowanych do Rady państwa wystąpiła w swej enuncyacyi z zupełną otwartością przed ludem czeskim.

Berlińska *Post* zamieściła artykuł o konferencyi pokojowej, w którym energicznie protestuje przeciwko pomawianiu Niemców, że biorą udział w konferencyi z powziętą z góry myślą niedopuszczenia do jakichbądź dodatnich rezultatów.

Dziennik berliński wyraża przekonanie, że z programu, naszkicowanego w okólniku hr. Murawiewa, będzie można z pewnością zaraz przeprowadzić te punkty, które mają na celu złagodzenie skutków wojny. Większe trudności nastręczą się w kwestyi ustalenia sił zbrojnych na dłuższy przeciąg czasu. Mianowicie sądzi *Post*, że państwa, których marynarka pozostaje co do sił swoich na niskim poziomie, nie zechcą odrazu poddać się ograniczeniom.

Niemniej *Post* zapewnia, że Niemcy wezmą udział w konferencyi z najszczerszą intencyą poparcia inicyatywy cara Mikołaja.

W Niemczech zbierają podpisy pod petycyę do parlamentu, wzywająca go do wyrażenia zdania, iż uważa za obowiązek rządu popieranie dążności pokojowych.

Dzienniki petersburskie zapisują jako godny uwagi objaw, że włościanie Litwini z powiatów kowieńskiego, poniewieskiego i szawelskiego, z gmin surwiliskiej, krakinowskiej i skieńskiej zwrócili się do gubernatora kowieńskiego z prośbą o pozwolenie im drukowania w języku ojczystym litewskim książek i innych wydawnictw praktycznych. Podanie swoje włościanie uzasadniają tem, iż słowo drukowane może im dopomódz do pokonania obecnego stanu ubóstwa, wynikającego z ogólnych przesileń gospodarczo-rolniczych".

Nowoje Wremia donosi, że projekt samorządu ziemskiego na Kaukazie odroczono na czas nieokreślony.

Z Petersburga donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje plan przekształcenia swoich organów centralnych, istniejących dotąd na zasadzie dawnych etatów i rozporządzeń. „Jeżeli ta praca — pisze *Nowoje Wremia* — uzyska zatwierdzenie w drodze prawodawczej, będzie ona początkiem nowego okresn w dziejach ministerstwa". Przekształcenie ma być oparte na zasadzie decentralizacyi władz centralnych, a obejmie głównie kancelaryę ministra, komitet techniczno-budowlany i wydział konsulów prawniczych.

Komisya rewizyjna francuskiej Izby posłów, jak donoszą dzisiejsze depesze, odrzuciła znaczną większością projekt rządowy poruczenia rewizyi sprawy Dreyfusa całemu trybunałowi kasacyjnemu, opierając się na sprawozdaniu pierwszego prezydenta Mazeau, która nie wykazuje nic niesprawiedliwego w postępowaniu senatu karnego. Komisya wobec tego nie widzi potrzeby specyalnej ustawy zmieniającej dotychczasowy bieg sprawiedliwości, a stwarzającej na przyszłość niebezpieczny proceder. Prezydent gabinetu Dupuy, mimo uchwały odmownej komisyi, zażąda w pełnej Izbie przyjęcia swego wniosku i postawi kwestyę gabinetową. Nie udało się więc zamknąć sprawy Dreyfusa w sferze wyłącznie prawniczej, stała się ona znowu kwestyą polityczną, od której zależeć będzie istnienie rządu. Być łatwo może, że za dni już kilka gabinet prezesa Dupuy stanie się nową ofiarą tego nowoczesnego Molocha.

Amerykanie mają zatem nową wojnę; — tym razem rzucili im rękawicę ci, w których obronie rzekomo podniosła Ameryka oręż do walki z Hiszpanią: powstańcy na Filipinach. — O ile fakt wybuchu tej wojny jest bardzo charakterystyczny a dla Hiszpanów może nawet pocieszający, o tyle z drugiej strony nie można się łudzić co do widoków tak nierównych zapasów. Przemoc amerykańska zmiażdży Tagalów.

Taki horoskop stawiają też depesze. Wódz lądowych wojsk amerykańskich na Filipinach, generał Otis telegrafował wczoraj z Manilli do Waszyngtonu: Sytuacya bardzo zadowalniająca i nie daje powodu do obaw. W mieście i okolicy panuje spokój. Zdrowotność i usposobienie wojska wyśmienite. W niedzielę około godz. 4 rano walczono na całej linii. Wszystkie ataki odparte. Z brzaskiem dnia ruszyło wojsko amerykańskie w pochód. Powstańców wyparto ze stanowisk, dawniej przez nich zajętych. Wygnano ich z szańców. Flota w znacznej mierze do tego się przyczyniła. Powstańcy dobrze uzbrojeni w strzelby i szybko strzelające armaty polowe. Ogólny wynik walki dla Amerykanów pomyślny.

Według dalszej depeszy z Waszyngtonu, zwolennicy hiszpańsko-amerykańskiego traktatu pokojowego przekonani są teraz, że wrażenie wywołane wiadomościami o walkach pod Manillą, znacznie polepszyło szanse ratyfikacyi traktatu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 lutego. (*Dep. pryw. telef.*). Dyrekcya Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie powzięła myśl urządzenia zbiorowej wystawy prac ś. p. Juliusza Kossaka. W tym celu rozesłała listy do osób w kraju i zagranicą, posiadających obrazy zmarłego malarza, z prośbą o nadesłanie ich na wystawę. Osoby, posiadające obrazy Kossaka, które nie otrzymały zaproszenia, raczą same zgłosić się do Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie.

Kraków, 7 lutego. (*Dep. pryw. telefonem*). Policya aresztowała tu rzekomego księcia rossyjskiego, Iwana Aleksandra Russianowa. Przybył on do Krakowa w jesieni roku zeszłego w towarzystwie służącego Jegerowa, i zamieszkał w *Grandhotelu*, gdzie żył nader okazale, wskutek czego zaczęły krążyć po Krakowie wieści, że przybył do Krakowa jeden z książąt domu panującego w Rossyi. Następnie przeprowadził się Russianów do hotelu centralnego, gdzie zajął trzy wykwintnie urządzone pokoje. Gdy jednak nie płacił rachunków hotelowych, udała się policya do władz rossyjskich z zapytaniem o tożsamość osoby Russianowa. Władze rossyjskie odpowiedziały, że książę tego nazwiska wcale w Rossyi nie istnieje i żadnych dóbr tam nie posiada. Okazało się dalej, że Russianów był dawniej pisarzem w Orle. Aresztowano go jako oszusta. Przy rewizyi nie znaleziono u niego ani centa, ani też żadnych kosztowności.

Wiedeń, 7 lutego. Najj. Pan przyjął dziś o godz. 11 rano Pana Namiestnika Galicyi hr. Leona Pinińskiego na osobnej audyencyi.

Wiedeń, 7 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych Teodorowi Habererowi tytuł i charakter szefa sekcyi, zamianował posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu radcę Namiestnictwa we Lwowie Leopolda Morawetza radcą ministeryalnym *extra statum* w Ministerstwie kolei żelaznych i nadał starszemu radcy skarbowemu we Lwowie Sabinowi Lachowiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 7 lutego. Według *Neue Fr. Presse* przyjazd P. Namiestnika Galicyi hr. Pinińskiego do Wiednia pozostaje w ścisłym związku z terminem zwołania Sejmu galicyjskiego.

Według tego dziennika, Sejm galicyjski będzie mógł się zebrać około 20 b. m.

Tenże dziennik dowiaduje się, że w razie potrzeby tak Sejm galicyjski, jak i inne Sejmy, będą mogły przedłużyć swoją sesyę po za Święta Wielkanocne.

Wiedeń, 7 lutego. Z Pragi donoszą: Dzisiejsza *Politik* utrzymuje, że przed wszystkimi Sejmami zgromadzi się naprzód Sejm galicyjski, którego zwołania oczekują na 20 b. m.

P. Namiestnik hr. Piniński konferował wczoraj z parlamentarną komisyą Koła polskiego; jak *Politk* twierdzi, w sprawie zwołania Sejmu.

Meran, 7 lutego. Dziedziczny książę Alfred Sachsen-Coburg-Gotha umarł wczoraj o godzinie 4 po południu w skutek chronicznego cierpienia mózgu.

Praga, 7 lutego. W Radzie miejskiej interpelował wczoraj burmistrza radny Breznowsky w sprawie znanego zajścia Biberle-Linhard, przyczem wystąpił w sposób ostry przeciw przydentowi policyi, nazywając go szczególniejszym przyjacielem i protektorem burszów niemieckich. W końcu powiedział, że odtąd każdy Czech powinien zaopatrzyć się w pozwolenie na noszenie broni. Mowca poddał także krytyce działalność niemieckiej Kasy Oszczędności, dając lekko do poznania, że dzieją się w niej nieprawidłowości.

Opawa, 7 lutego. Dziś o 8 rano w szybie „Teresy" w kopalniach rotszyldowskich w Polskiej Ostrawie nastąpił wybuch gazów, wskutek którego zginęło 2 robotników, a 5 jest rannych. Przyczyna wybuchu nieznana.

Crossen, 7 lutego. U hr. Capriviego ponowiły się w ostatnim czasie dawne ataki sercowe, tak, że przez trzy dni musiał leżeć w łóżku. Dnia 5 b. m. wieczorem nastąpił paraliż płuc, a wczoraj o godzinie 10 przed południem udar sercowy spowodował śmierć.

Berlin, 7 stycznia. Cesarz wystosował do siostrzeńca ś. p. Capriviego, generała Müllera, telegram kondolencyjny, zredagowany w słowach gorących. Cesarz powiada, że hr. Caprivi, jako kanclerz państwa, był wiernym swoim przekonaniom współpracownikiem cesarza i po usunięciu się do zacisza prywatnego umiał pozyskać sobie zaufanie i wdzięczność monarchy.

Paryż, 7 lutego. Komisya rewizyjna wybrała deputowanego Renault-Morlière sprawozdawcą. Tenże zaproponuje jutro Izbie, aby w przyszły piątek rozpocząć obrady nad przedłożeniem rządowem.

Paryż, 7 lutego. Minister Dupuy, zapytany co do uchwały zapadłej w komisyi rewizyjnej, oświadczył, że postawi w Izbie deputowanych kwestyę zaufania i sprzeciwi się wszelkim takim poprawkom, któreby zmieniały charakter projektu rządowego.

Paryż, 7 lutego. Trybunał kasacyjny, który ukonstytuował się jako rada dyscyplinarna, uchwalił zarządzić śledztwo przeciw sędziowi Grosjeanowi w Wersalu, który zarzucił stronniczość członkom Izby karnej trybunału kasacyjnego.

W komisyi rewizyjnej Izby deputowanych prezes gabinetu Dupuy przemawiał gorąco za przyjęciem przedłożenia rządowego i prosił o rychłe jego załatwienie, przyczem pozostawił do woli komisyi, czy chce uchwalić ogłoszenie *dossier* o śledztwie. Komisya uchwaliła jednogłośnie ogłoszenie *dossier* a odrzuciła 9 głosami przeciw 2 przedłożenie rządowe.

Paryż, 7 lutego. Minister sprawiedliwości Lebret zakomunikował wczoraj przed południem komisyi rewizyjnej Izby deputowanych wynik uzupełniającego śledztwa prezydenta p. Mazeau. Komisya studyowała potem akta, które są dla radców Barda, Loeva i Dumasa bardzo korzystne.

Paryż, 7 lutego. Mimo odrzucenia projektu rządowej ustawy rewizyjnej przez komisyę rewizyjną, dzienniki sądzą, że Izba deputowanych tę ustawę przecież przyjmie. *Eclaire* drukuje oświadczenie sędziów, którzy prowadzili śledztwo przeciw członkom trybunału kasacyjnego: Bardowi, Loevowi i Dumasowi. Powiedziano tam, że postępowanie wspomnianych sędziów było zupełnie bezstronne i honorowe Mimoto autorowie pisma oświadczają się za oddaniem postępowania rewizyjnego całemu trybunałowi, gdyż sama Izba karna nie miałaby tej powagi, koniecznej do uspokojenia opinii publicznej.

Chalons sur Marne, 7 lutego. Aresztowany tutaj przedwczoraj na dworcu kolejowym pod zarzutem szpiegostwa młody człowiek nazywa się Bertrand, liczy lat 28, jest pensyonowanym porucznikiem. Opuścił on w sobotę Paryż, celem odwiedzenia w Nancy swej kochanki.

Konstantynopol, 7 lutego. Sułtan wysłał na pogrzeb ś. p. księżnej bułgarskiej w charakterze swego delegata marszałka Schakira baszę.

Austro-węgierski *attaché* wojskowy Gies wyjechał do Sofii.

Londyn, 7 stycznia. Orędzie królowej, którem otwarty został dzisiaj parlament angielski, zaznacza na wstępie, że W. Brytania żyje w pokoju ze wszystkimi innymi narodami, następnie wspomina w sposób sympatyczny o ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiecie i daje do poznania, że prawdopodobnie zajdzie konieczność zmiany postanowień ustawy angielskiej o anarchistach. W mowie tronowej znajduje się także ustęp odnoszący się do Krety. Królowa zaznacza w nim, że w skutek mianowania ks. Jerzego naczelnym komisarzem, kwestya kreteńska weszła na dobrą drogę i jest bliską załatwienia. Orędzie wspomina również, że Anglia przyjęła zaproszenie cara na konferencyę dla rozbrojenia i zapowiada projekt ustawy w sprawie administracyi municypalnej Londynu.

Londyn, 7 lutego. W miejsce Harcourta wybrany został Campbell-Bannerman przewódcą stronnictwa liberalnego w Izbie gmin.

Nowy York, 7 lutego. Według telegramu z Manilli, w onegdajszej bitwie walczyło ze strony amerykańskiej 13.000, ze strony powstańców 20.000 ludzi. Najwięcej ofiar ponieśli powstańcy, albowiem straty ich obliczają na 4000 ludzi w zabitych, rannych i jeńcach.

Waszyngton, 7 lutego. Senat większością 3 głosów ratyfikował hiszpańsko-amerykański traktat pokojowy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 101·60, Węgierska renta koronowa 97·90, Kredyty 361·37, Węg. kred. 398·—, Anglobank 159·75, Union 317·75, Bankverein 275·—, Länderbank 246·25, Staatsbany 364·62, Lombardy 68·12, Elbethal —·—, Fabryka broni 227·—, Akcye tytoniowe 128·25, Alpiny 237·—, Rima Muranyer 317·50, Prager Eisen 1120, Losy tureckie 60·60, Ruble (Event.) 127·75, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·30, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·30. Tendencya rezerwowana.

Berlin, 7 lutego 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 227·10, Disconto Gesellschaft 213·—, Tendencya wyczekująca.

Wiedeń, 7 lutego 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30, Marki 58·96, Renta majowa 101·50, Węgierska renta koronowa 97·90, Kredyty 362·50, Węg. kredyt. 398·—, Anglobank 154·25, Union 320·—, Bankverein 275·75, Länderbank 247·50, Staatsbany 364·75, Lombardy 67·50, Elbethal 258·—, Fabryka broni 227·—, Akcye tytoniowe 128·25, Alpiny 237·—, Rima Muranyer 317·—, Prager Eisen 1115·—, Losy tureckie 60·80, Ruble (Event.) 127·75. Tendencya silna.

Wiedeń, 7 lutego 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 361·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 398·—, Akcye Anglobanku 160·—, Akcye Unionbanku 319·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 247·—, Akcye Bankvereinu 277·—, Akcye Bodenkredit 482·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 363·87, Akcye kolei południowej 68·25, Akcye tramwayowe 556·—, Akcye kolei Elbethal 256·—, Akcye kolei północnej 350·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, Akcye Alpine 234·75, Akcye Rima Muranyi 317·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1108·—, Akcye fabryki broni 221·—, Akcye tureckie tytoniowe 129·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·60, Renta majowa 101·55, Austryacka renta koronowa 102·15, Węgierska renta koronowa 97·95, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·—, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·50, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·75, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·30, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 61·—, Marki 58·95, Rubel 127·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzickich 6. I schody.

Na budowę schroniska jubileuszowego I. Towarzystwa c. k. weteranów wojskowych w Krakowie w dalszym ciągu nadesłali: hr. Starzeński Edward 25 zł., p. Maryjewski Franciszek 15 zł., p. Zabłocki Wojciech 15 zł., p. Rothchirsch Dawid 10 zł., dyr. gimnazyum p. Siedlecki 8 zł., p. Dąbrowski Mieczysław 6 zł., prof. dr. Pareński 5 zł., p. Dawidowski 5 zł., p. Piekarska Agnieszka 5 zł., p. Uibol Antoni 4 zł., p. Pabiański Antoni 3 zł., p. Klewski Franciszek 2 zł., p. Jabłoński Izydor 3 zł., p. Dudek Jan 2 zł., p. Jastrzębski Jan 2 zł., dr. Tilles Emil 2 zł., p. Trzyna Jakób 2 zł., p. Band Franciszek 2 zł., p. Bargiel Ignacy 2 zł., p. Bednarski W. 10 zł., p. Ring Karol 2 zł., p. Bułka Ignacy 2 zł., p. Skupiński Ferdynand 2 zł., pan Pach Antoni 2 zł., p. Gołąb Jan 2 zł., p. Mikulecki Władysław 2 zł., p. Rotter Łazarz 2.50 ct. dr. Walter 1 zł., p. Czerwiński Wacław 1 zł., Bober Antoni 2. zł., p. Karczmarczyk Wojciech 1 zł. p. Walenta Józef 1 zł., p. Dwornicki Piotr 1 zł., p. Wójcik Stanisław 1 zł., p. Gałczyński Antoni 2 zł. pow. Kasa oszczędności w Wadowicach 10 zł., Zarząd salin. w Wieliczce 5 zł., Zarząd salin w Bochni 2 zł. 07 ct., Wydział Rady powiatowej w Krośnie 4 zł., Wydział Rady powiatowej w Brodach 6 zł.. Magistrat w Jaśle 5 zł. 93 ct., Obszar dworski w Jurczycach 2 zł. 10 ct, pułk piechoty Nr. 9 — 10 zł. 55 ct., Nr. 90 — 3 zł. 4 ct, Nr. 80 — 1 zł., fundusz oficerski 15 pułku piechoty 5 zł., komenda batalionu 56 pułku piechoty 1 zł. 95 ct., batalion strzelców Nr. 16 — 1 zł., pułk dragonów Nr. 13 — 95 ct., pułk polnej artyleryi Nr. 33 — 20 ct., komenda 3 pułku artyleryi wałowej 5 zł. 50 ct., pułk ułanów Nr. 7 — 85 ct., pułk ułanów ze Złoczowa 50 ct., pułk ułanów Nr. 11 — 40 ct., batailion strzelców Nr. 4 — 5 zł. 50 ct, Landwehr ułanów Reg. Nr. 3 6 zł. pułk ułanów Nr. 3 z Gródku 8 zł. 83 ct., Magistrat w Sanoku 1 zł., Oddziały Żandarmeryi Nr. 2 — 5 zł. 17 ct., Nr. 9 — 8 zł., 41 ct., Nr. 20 — 8 zł., Nr. 21 — 4 zł. 64 ct., Nr. 8 — 5 zł. 60 ct., p. Czekajski Stanisław 5 zł., p. Popczański Stanisław 50 ct., p. Fijat Józef 50 ct. i p. Zieliński 2 zł. Razem z poprzednią kwotą 877 złr. 68 ct. c. d. n.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 lutego 1899.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. Starzeński z Dąbrówki, J. hr. Pruszyński z Wołynia, J Wiktor z Czudca, A. Zawisza z Król. polsk., S. Załeski z Kałusza.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Ks. K. Mohugski z Zaleszczyk, S. Zaleski z Podola ross., M. Olszewska z Dubie, Morelewski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI

PP M. Osochowski z Kołyszecz, K. Jadowski z Trzśmiowa, J. Ładkiewicz z Krakowa, F. Narajewski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct.. w niedziele wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 7 lutego 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	212.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 —	296 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	377 —	387 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	206.—	208.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110 20	110 90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 —	97 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 —	97 70
4% los w 56 lat	95 20	95 90
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 90	98 60
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 25	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 30	— —
„ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 —	94 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 —
„ Stanisławowa	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 80	59 20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 lutego 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	174.—	177.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	194.50	195.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	152.—	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.85	120.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	102.10	102.30
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.70	120.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	101 —
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.80	211.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.55	119.75
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	139.80
„ poż. premiowa za 100 zł.	161 —	162.—
„ „ „ za 50 zł.	159.75	160 75
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.75	131.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.65	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.30	98.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.50
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	34.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.60	59.10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.50	122.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.25
„ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.75	95.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.80	95.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.80
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102 20	103.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.15	93.15
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.80	99. 5
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.75	7 25
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	198.75	199.75
Clary 40 zł. mk.	62.—	63.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.25	30.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.60	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.25	25.25
Palffy 40 zł. mk.	64.25	65.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.25	27.25
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29 —	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	80.—	83.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.—	156.—
Peszt banku handl. 500 zł	1468.—	1472.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.75	362.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.—	397.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	742.—	748.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	382.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	207 —	207.50
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	244.75	245.25
„ Austro-węg. 600 zł.	935.—	939.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	315.50	316.—
Czesk. banku związk. 100 zł	134.75	135.75
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	211.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3510.—	3520.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.75	215.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	457.—	459.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	369.—	370.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	239.50	240.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1078.—	1082.—
Schodnicy 500 kor.	760.—	780.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	127.50	128.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	188.—	189.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.40	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.35	44.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.78
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.60
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. P. 52/98 4 (712 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę rejestrowanej firmy handlowej „S. Gall i synowie“ c. k. uprzyw. młyn parowy w Tarnopolu, postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego kuponu na 200 koron opiewającego, noszącego jako dzień płatności datę 31 grudnia 1897, a wydanego od 4 proc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, oznaczonego Ser. II. Nr 1324 na 10.000 koron opiewającego, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowaj części Gazety Lwowskiej licząc, takowy sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej firmy za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 23 grudnia 1898

L. Prez. 1413 13 n. m./99 (867 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Antoni Schiller c. k notaryusz w Potoku złotym wskutek przyzwolonego reskryptem c. k Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 października 1898 l. 24 130 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Tyśmienicy z dniem 24 lutego 1899 z urzędowania w Potoku złotym ustępuje, a dnia 25 lutego 1899 urzędowanie w Tyśmienicy obejmuje.

Lwów, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. firm. 545/98 (621)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę: „Dawid Hersch Rosen przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem w Myszkowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział V.
Tarnopol, dnia 3 grudnia 1898.

L. cz. firm. 569/98 (622

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „dr. Oswald Kimelmann dzierżawca dóbr Stawm ad Ubryńkowce wraz z gorzelnią i wypaseki bydła“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 24 grudnia 1898.

L. cz. Cw. 306/99 (1) (618)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi hr. Drohojowskiej i nieobjętej masie spadkowej ś p. Zygmunta hr. Drohojowskiego wniesionym został do c. k. sądu obwodowego j. handlowego w Przemyślu przez Herscha Wandera pozew o nakaz zapłaty w kwocie 200 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 25 stycznia 1899 Cw. 306/99 (1).

Celem strzeżenia praw Maryi hr. Drohojowskiej i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Zygmunta hr. Drohojowskiego, ustanawia się Pana adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę hr. Drohojowską i nieobjętą masę spadkową ś. p. Zygmunta hr. Drohojowskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Przemyśl, dnia 25 stycznia 1899,

G. Zahl Firm. 12 I. 171 (629)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol gibt bekannt, dass die im Handelsregister eingetragene Einzelnfirma V. Uher Dampfsäge, Parketfabrik und Dampfmühle in Husiatyn gelöscht wurde.

K. k. Kreisgericht in Tarnopol
als Handelsgericht
Abth. IV., am 14 Jänner 1899,

Licytacye.

L. cz. E. 429/98 (687 3—3)
Na żądanie popierającej wierzycielki przemyskiej Kasy oszczędności zastąpionej przez adw. dr. Skórskiego w Przemyślu, odbędzie się dnia 3 marca 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności pod l. k. 442 w Sądowej Wiszni położonej whl. 795. ks. gr. tejże gminy objętej wraz z przynależytością składającą się z połowy budynku
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 100 zł. a. w. przynależność zaś na 40 zł
Najniższa cena wynosi 86 zł. 66 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) moż każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. E. 106/98 (6) (754 3—3)
Na żądanie Iwana Bieleckiego odbędzie się dnia 2 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 części ciała hipotecznego l. 107 i całego ciała hip. l. 171 gminy Hołotki, niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Rawskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch chałup, dwóch stodół.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 25 złr. a. w., przynależności źaś na 53 złr. 75 ct. a. w.
Najniższa cena wynosi 33 złr. 46 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowesioło dnia 28 grudnia 1898.

L. cz. E. 175/98 (7) (812 2—3)
Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie, zastąpionego przez adwokata Dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 3 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej whl. 47, 348 i 361 gminy kat. Terpiłówka i realności objętej whl. 29 gminy kat. Klimkówce, dłużników Hrycia Chomy, syna Iwana, Margules Draib, Naści Choma i Piotra Tkacz własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z woza kutego, brony, pługa, krowy, 4 owiec i wieprza.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona przez Bank krajowy przy udzieleniu pożyczki na 2600 koron, przynależności zaś na 171 koron, 1790 koron 32 groszy.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowesioło, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 592/98 (7) (536 2—3)
Na żądanie Teofila Piotrowskiego w Zaleszczykach odbędzie się 7 marca 1899 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacya realności Salamona Schmila własnej wyk. hip. l. 420 ks. gr. gm. kat. Zaleszczyki miasto objętej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 172 zł. a. w.
Najniższa cena wynosi 114 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 223/98 (6) (862)
Na żądanie p. Róży Winklerowej, zastąpionej przez adw. dr. S. Winklera, odbędzie się dnia 7 marca 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 20, 96, 97, 98, 99 i 100 ks. Ludwinów, do masy spadkowej Jana Wolnego należących.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione lwh. 20 na 2180 zł., lwh. 96 na 376 zł., lwh. 97 na 478 zł., lwh. 98 na 476 zł., lwh. 99 na 448 zł. i lwh. 100 na 9438 zł.
Najniższa cena wynosi: realności lwh. 100 kwotę 4719 zł., realności lwh. 20 kwotę 1090 zł., posiadłości lwh. 96, 97, 98 i 99 razem kwotę 1192 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w kręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. E. 1182/98 (5) (513 1—3)
Na żądanie c. k. uprz. galic. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętej whl. 279 ks. gr. gminy Olchowce, egzekutów Izaka i Nuchima Hoffmanów własnej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną przez bank na 163 180 Koron.
Najniższa cena wynosi 108.786 Koron 66 hel., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C k Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. 1647/98 (4) (817)
Na żądanie Berischa Grubera w Witkowie nowym, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya 1/6 części realności objętej lwh. 201 ks. gr. gm. Bobiatyn wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła, narzędzi gospodarskich i zapasów zboża.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 570 złr., przynależności zaś na 108 zł. a. w.
Najniższa cena wynosi 452 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 354/98 (4) (564)
Na żądanie Hermana Goldbergera w Radłowie, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15 licytacya połowy realności lwh. 10 w Przyborowiu, dłużnika Marcelego Bujaka własnej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 354 zł. 98 ct., wadyum wynosi 35 zł. 50 ct., najniższa zaś oferta, poniżej której realność ta sprzedaną być nie może, kwotę 236 zł. 66 ct.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym, sądzie biuro Nr. 15.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest p. adw. dr. Parvi w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. E. 433/98 (4) (707)
Na żądanie Marcina Chrobaka w Łącku, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy posiadłości lwh. 55 i 3|18 części posiadłości lwh 165 ks. gr. gm. kat. Zabrzeż objętych, Bartłomieja Marka własnych
Połowa nieruchomości pierwszej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 220 złr. 50 ct., zaś 3|18 części drugiej posiadłości ocen one są na 59 zł 16 ct. a. w.
Najniższa cena połowy pierwszej realności wynosi 147 zł, zas 3/18 części drugiej posiadłości 39 zł. 44 ct. a w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. IX 31/97 42 VI (851 1—3)
W dniu 20 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze O. VI c. k. sądu krajowego w Krakowie dobrowolna sprzedaż realności pod lk. 19 dz. IV w Krakowie lwh. 669 należącej do masy spadkowej ś. p. Adama Wiśniewskiego.
Do sprzedaży wyznacza się tylko jeden powyższy termin.
Cena wywołania 60.000 zł., poniżej której realność sprzedaną nie zostanie.
Wadyum 6000 zł. a. w.
Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hip. przejrzeć można w kancelaryi oddziału VI.
C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 21 stycznia 1899.

G. Z. E. 247/98 4 (881)
Zufolge Beschlusses vom 25 Jänner 1899 Geschäftszahl E. 247/98 4 gelangen am 25 Februar 1899 Vormittags 10 Uhr in Przewoziec zur öffentlichen Versteigerung:
eine braune fünfjährige Stutte (Zugpferd).
Die Gegenstände können am 23 u. 24 Februar 1899 in der Zeit zwischen 8 u. 12 Uhr Vormittags in Przewoziec beim Verpflichteten Felix Scazighino besichtigt werden.
K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.
Wojniłów, am 25 Jänner 1899.

G. Z. E. 115/98 5 (882)
Zufolge Beschlusses vom 25 Jänner 1899 Geschäftszahl E. 115/98 5 gelangen am 22 Februar 1899 Vormittags 10 Uhr in Przewoziec zur öffentlichen Versteigerung:
100.000 gebrannter eine Ziegeln Post Kalesche, eine Karethe und Dampfkessel.
Die Gegenstände können am 20 u. 21 Februar 1899 in der Zeit zwischen 8 u. 12 Uhr Vormittags in Przewoziec beim Verpflichteten besichtigt werden.
K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.
Wojniłów, am 25 Jänner 1899.

L. cz. E 12/98 (6) (744)
Na żądanie Samuela Münza z Bolesława odbędzie się dnia 7 marca 1899 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie, biuro 12 licytacya 10/16 części realności lwh. 97 ks. gr. gm. Grądy, należących do Antoniego Nadolskiego z Goru grądzkiego.
Wystawione na licytacyę, cząstki tej nieruchomości są ocenione na 1158 zł. 62$^1/_2$ ct.
Najniższa cena wynosi 772 zł. 41$^1/_2$ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku
Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych biuro 11.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. 162/98 (5) (860 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jordanowie licytacya realności lwh. 25. i 7/56 części realności lwh. 280 ks. gr. gm. Skomielna biała objętych.

Nieruchomości lwh 25 i 7/56 cz. lwh. 280 wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 25 na 256 złr. 50 ct. zaś 7/56 części realności lwh. 280 na 100 zł.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 25. —171 zł., co do 7/56 cz. lwh. 280 — 67 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 22 grudnia 1898.

G. Z. E. 262/98 3 (883)

Zufolge Beschlusses vom 24 October 1898 Geschäftszahl E. 262/98 2 gelangen am 25 Februar 1899 Vormittags 10 Uhr in Przewoziec zur öffentlichen Versteigerung:

Ein 6 jähriges Pferd (Wallach, braun.)

Die Gegenstände können am 23 u. 24 Februar 1899 in der Zeit zwischen 8 u. 10 Uhr Vormittags in Przewoziec, beim Verpflichteten Felix Scazighino besichtigt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.
Wojniłów, am, 24 October 1898.

L. cz. E. 112/98 (2) (555)

Na żądanie p. Emila Wilusza zastąpionego przez adw. dr. Adamskiego odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya połowy realności lwh. 680 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej (parc. bud 491 i grunt 538/2 i 538/3), dłużnika Antoniego Janusza własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni murowanej i drewnianej, komórki, w ogrodzie się znajdujących.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnością na 4136 złr. a. w. a to: budynki na 800 złr. a grunta na 3336 złr. a. w. a zatem połowa na 2068 złr a. w.

Najniższa cena wynosi 1312 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 8 lipca 1898.

L. cz. E. 1276/98 (16) (858)

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 7 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya całego ciała hip. whl. 341 księgi gr. miasta Złoczowa objętego składającego się jedynie z parcel bud. lk. 56/1, na której wybudowanyj est dom murowany parterowej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15000 zł.

Przynależności nie ma

Najniższa cena wynosi 7500 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 8 stycznia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 2/98 (129) (795 3—3)

Do likwidacyi dodatkowej zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej Maksa Kohn wyznaczam termin na dzień 15 lutego 1899 o 10 godz. rano w biurze 4.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 26 stycznia 1899.

Konkursa.

L. 137 (832 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwie posady sług stałych przy Zakładzie hygieny c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna płaca 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł. i ryczałt na ubranie służbowe po 21 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. P. P. dla wysłużonych podoficerów c. k. armii winni:

a) udowodnić że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać, wiek, stan, fizyczne uzdolnienie tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie

b) udowodnić, że pełnili co najmniej przez dwa lata służbę w Zakładzie hygienicznym bakteryologicznym;

c) wreszcie udowodnić znajomość zachowania się ze zwierzętami szczepionemi na choroby zakaźne

Podania należy wnieść najdalej do 1 marca r. b. do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykażą się mają świadectwem moralności.

Kraków, dnia 31 stycznia 1899.

Zl. 7464 (783 3—3)

KUNDMACHUNG.

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 242 fl. ö. W. für ein armes Mädchen mosaischer Confession und zwar vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalen Armuths und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und in dem Falle als die Bewerbung aus dem Titel der Verwandschaft erfolgt ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden und mit dem Original-Geburts und Trauungsscheinen oder den gehörig legalisirten Matrikelauszügen belegten Stammbaume nachzuweisen.

Hiebei wird ausdrücklich bemerkt, dass nur vollgiltige autenthische Documente als Nachweis der Verwandschaft mit dem Stifter anerkannt werden.

Die Gesuche sind bis längstens 1. März 1899 bei der k. k. n. ö Staathalterei einzubringen.

Wien, am 9 Jänner 1899.

L. 641 (871 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. zastępcy Prokuratora Państwa w Rzeszowie, względnie przy innej Prokuratoryi tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej do 22 lutego 1899 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 5 lutego 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 164/98 (1) (696)

Wawro Twardowski, rolnik z Trybuchowiec uznany został umysłowo niedołężnym.

Kuratorem dlań ustanowiono Ilka Weleszczuka z Trybuchowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, 4 listopada 1898.

L. cz. P. 211/98 (9) (721)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Busku podaje do wiadomości, że nad Hawryłą Pawłyszynem z Nowosiołek została ustanowioną kuratela z powodu marnotrawstwa a kuratorem jego zamianowany Hryńko Pawłyszyn z Nowosiółek.

Busk, 17 dnia października 1898.

L. cz L. 18/98 (3) (724)

Piotr Artym z Dynisk za marnotrawnego uznany, Sylwester Buszczak z Dynisk kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, 13 grudnia 1898.

L. cz. L. IV. 20/98 (4) (725)

Ołeksa Szumada z Żurawiec za marnotrawnego uznany, Semko Żołądek z Żurawiec kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 16 stycznia 1899.

L. cz. P. 129/98 (710 1—3)

Grzegorz Romańczuk syn Franka z Trójcy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Michajło Czoban.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. P. 131/98 (711 1—3)

Marya 1o Leszczuk 2o Tkaczuk włościanka z Iliniec uznana marnotrawną kuratorem jego Wasyl Kusznier.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. P. 121/98 (722 1—3)

Katarzynę Burdiakową uznano obłąkaną kuratorem jej Pańko Kołów oboje z Lityni.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 20 listopada 1898.

L. cz IV. 215/77 (4) (726 1—3)

Zawieszona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 4 grudnia 1877 l. 58925 kuratela nad Karolem Filipem Döringerem z Winnik została zniesioną.

C k. sąd powiatowy, Oddział I
Winniki, dnia 14 września 1898.

L. cz. P. 169 98 (8) (727 1—3)

Piotr Chanas z Winnik uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michała Piwowara.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 29 października 1898.

L. cz. P. 162/98 (5) (728 1—3)

Iwan Pańków z Głuchowiec uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Pańka Krysę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 1 grudnia 1898.

L. cz. P. 176/98 (6) (729 1—3)

Cyryl Miśko z Winnik uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Antoniego Koparnika z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winiki, dnia 31 października 1898.

L cz. L 4/98 (12) (652 1—3)

Wojciech i Katarzyna Gąsiorowie ze Zawadki uznani za marnotrawców.

Kuratorem ustanowiony Marcin Piętoń ze Zawadki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 2 stycznia 1899.

L. cz. L. 9/98 (3) (646 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że Michał Tymeczko uznany został marnotrawcą i kuratorem jego Jan Kąkolowski ustanowiony.

Przemyśl, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. P. 136/98 (3) (647)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Busku podaje do wiadomości, że nad Katarzyną Manasterską z Maziarni wawrzkowej została ustanowioną kuratela z powodu obłędu umysłowego a kuratorem jej zamianowany Jan Furmaniewicz z Maziarni wawrzkowej.

Busk, dnia 29 listopada 1898

L. cz. IV. 137/91-98 (6) (648)

Nad Tymkiem Horbaczyk z Cwitowej tus. uchwałą z dnia 10 sierpnia 1891 do L. 14066 z powodu marnotrawstwa orzeczona kuratela znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 16 listopada 1898.

L. cz. L. 20/98 (8) (752)

Seńko Farysej, rolnik w Pieczychwostach uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Pawła Miśka, rolnika z Pieczychwost.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 12 stycznia 1899.

L. cz. P. 45/98 (7) (751)

Nad Mikołajem Smyk z Mościsk zniesiona została kuratela.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, 5 listopada 1898.

L. cz. L. 3/98 (5) (749)

Anna Magierówna ze Skawy uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem zamianowany Tomasz Sularz ze Skawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 13 grudnia 1898.

L. cz. P. 2/99 (1) (748)

Konrada Pakosza z Boguszy uznaje się umysłowo chorym i ustanawia dlań kuratorem Michała Halkowicza z Boguszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 17 stycznia 1899.

L. cz. L. 7/98 (2) (650 1—3)

Aniela Wiluszowa z Szufnarowy uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiony został Wincenty Wilusz z Szufnarowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. L. 6/98 (10) (861 1—3)

Maryę vel Maruńkę Karaim urodzoną Lechów z Turza uznano marnotrawną i ustanowiono dla niej kuratora w osobie Kondrata Łesyka gospodarza w Turzu.

C. k. Sąd powiatowy, oddział I.
Łopatyn, dnia 4 grudnia 1898.

L. cz. L. 2/98 (9) (838 1—3)

Maryanna ze Stefaników Zajchowska z Przybówki w Budapeszcie zamieszkała uznana za marnotrawną, kuratorem jej Feliks Stec z Przybówki ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. L. 7/98 (1) (843 1—3)

Katarzyna Sośnicka wdowa po Marcinie z Dołhomościsk uznana marnotrawczynią.

Kuratorem jej Mikołaj Kozak z Dołhomościsk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sądowa Wisznia, 16 grudnia 1898.

L. cz. L. 12/98 (7) (844 1—3)

Kiryło Krawczuk z Ksawerówki ad Tartaków uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Mikołaj Orłowski z Tartakowa wsi.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 14 stycznia 1899.

L. cz. P. 434/98 (6) (804)

Kuratela nad Katarzyną Ohrząścikową z Płazy z powodu marnotrawstwa tus. rezolucyą z dnia 11 sierpnia 1894 l. 10229 rozciągnięta zniesioną zostaje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 1 stycznia 1899.

L. cz. L. 9/98 (7) (771)

Mieczysław Kozłowski z Lipy uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Wielebnego ks. kanonika Antoniego Kopystyńskiego z Lipy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. 16/98 (5) (779)

Łuć Medwid z Chlewczan za marnotrawnego uznany, Fedko Medwid z Chlewczan kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 21 października 1898.

L. cz. L. 5/98 (4) (806)

Iwan Romański z Horodenki uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanawia się Matija Romańskiego z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. L. 2/98 (5) (809)

Jan Paszkiewicz uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Feliksa Lipińskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 21 grudnia 1898.

L. cz. L. 2/98 (3) (619 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako władza nadkuratelarna czyni wiadomo, że Berisch Kimmelmann właściciel części dóbr Wolicy z przyległ. z powodu, że interesami swymi zajmować się i praw swych sam bronić nie może oddany został pod kuratelę i że kuratorem jego ustanowiony jest adw. dr. Jonasz Mantel w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 23 stycznia 1899.

L. 9986 (778 1—3)

Justyn Parchoma uznany marnotrawcą kuratorem jego Matwij Tymoszczuk z Wojsławic.

Sokal, dnia 20 listopada 1897.

L. cz. P. 181/98 (9) (807 1—3)

Jan Zajchowski z Krościenka wyżnego uznany został za marnotrawcę a kuratorem jest Józef Mercik z Korczyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. P. 47 98 (1) (811 1—2)

Dla umysłowo niedołężnych Tańki Dumycz zam. Semoczko i Jlka Dumycz ustanawia się kuratorem Iwana Semoczko rolnika Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, 1 lipca 1898.

L. cz. P. I. 11/99 (3) (878 1—3)

Danyło Zuk z Toków uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego Michał Wiszniuk z Toków ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowe Sioło, dnia 31 stycznia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 11/99 1 (780 2—3)

Przeciw Michałowi Bartlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Wandę Tobiaszek z Trembowli pozew o uznanie prawa własności do 35/1960 części z połowy realności w Trembowli po śp. Amalii z Brandstätterów Tobiaszek pozostałej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 22 lutego 1899 godzinę 9 przed południem do tego sądu, biuro I.

Celem strzeżenia praw pana Michała Bartla, ustanawia się pana adwokata dr. Blausteina w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 19 stycznia 1899.

L. 21 (521 1—2)

Dr. Feliks Rothstein wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 20 stycznia 1899.

L. cz. C. V 3/99 1 (879)

Przeciw Ołenie Mielniczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Józefa Spaltera w Torkach pozew o oddanie zboża lub zapłatę 52 koron i o 89 koron 66 groszy.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 9 lutego 1899 godz. 9 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw Ołeny Mielniczuk, ustanawia się pana adw. dr. Wejdę w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 5 stycznia 1899.

L. cz. C. V. 9/99 1 (880)

Przeciw Chanie Watelmann, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Mojżesza i Schlifrę Gerberów pozew o uznanie wierzytelności 120 zł. z pn. za umorzoną i wykreślenie prawa zastawu dla takowej, ze stanu biernego realności wyk. hip. 652 gm Krystynopol z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 9 lutego 1899, godz. 10 rano, sala I.

Celem strzeżenia praw Chany Watelmann, ustanawia się pana dr. Filipowskiego, adwokata w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 15 stycznia 1899.

L. cz. C. 2/99 1 (877)

Przeciw Maryannie Senegównej, Katarzynie Żołyńskiej i Józefie Żołynskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kulikowie przez Józefa Hermelina pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 408 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 10 i 938 kg. Kulików na rzecz pozwanych wpisanego za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 7 marca 1899 o 11 godzinie przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się pana Jana Rastawieckiego c. k. notaryusza w Kulikowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczone pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 5 lutego 1899.

L. 459/IV (869 1—3)

Na mocy uchwał kongresu światowego Związku pocztowego w Waszyngtonie weszły w życie z dniem 1 stycznia br. między innemi następujące zmiany zasadnicze.

Przy listach wartościowych i pudełkach wartościowych odpowiada się bez pobrania specyalnych należytości za vis maior tylko w obrocie z Szwecyą i Rosyą.

Listy wartościowe i pudełka wartościowe do Chile mogą być obciążone powziątkiem do 500 zł.

Nie wolno przesyłać pudełek wartościowych do Francyi z zastrzeżeniem opłaty cła przez nadawcę (forne de devots).

Do Portugalii można przesyłać przekazy pieniężne także telegraficznie.

Te i wszystkie inne zmiany powziąć można z taryfy listowej, wydanej nakładem i pod redakcyą c k Ministerstwa handlu w Wiedniu Taryfę tę nabyć można za cenę 30 ct. w Urzędzie pocztowym 1. Oddział gazetowy w Wiedniu i Oddziale dla sprzedaży c. k. Nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu

Lwów, dnia 29 stycznia 1899.

Doniesienia prywatne.

Ad Nr. 4315/I. (760 3—3)

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im ersten Halbjahre 1899 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt fl	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit fl.	kr	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpuncte an gerechnet
2 Manipulations Beamten-Stellen	K. k. Staatsbahndirection in Krakau	500	Systemisirtes Quartiergeld	.	.	.	Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache. Beamten-Certificat	sechs Monate	nachgewiesene Eignung während der Probepraxis	K. k. Staatsbahndirection in Krakau	Vier Wochen vom 1. Februar 1899 an gerechnet.
5 Stations-Gehilfen-Stellen		400		Dienstkleider	.	.	Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache. Diener-Certificat	dtto	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen		
5 Weichen-Wächter-Stellen		24 monatlich			.		dtto	dtto			
5 Bahnwächter-Stellen		24 monatlich			.	.	dtto	dtto			

BEMERKUNG. Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Jänner 1899.

K. k. Staatsbahndirection.

Do l. 4315/I 760 1—3)

KONKURS

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. L. 60).

W pierwszem półroczu 1899 zostaną następujące posady obsadzone;

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca zł.	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby zł	ct	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, do którego dnia licząc
2 posady urzędników manipulacyjnych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.	500	—	suknie służbowe	.	.	znajomość języka polskiego i niemieckiego. Certyfikat dla urzędników	najmniej 6 miesiecy	egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.	4 tygodnie od 1 lutego 1899 r.
5 posad pomocników stacyjnych		400	systemizowane kwaterowe		.		Znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie. Certyfikat dla służby.	dtto			
5 posad zwrotniczych		24 miesięcznie			.	.	dtto	dtto			
5 posad strażników		24 miesięcznie			.	.	dtto	dtto			

UWAGA: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądownie wzgl. notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w styczniu 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Zaproszenie

na XVIII. zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach, stowarz. zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 16 lutego 1899 o godzinie 3 po południu w kancelaryi tejże kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898;
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1898;
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku na rok 1898;
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1899;
5. Ewentualne wnioski członków.

Uprawnieni do głosowania na ogólnem Zgromadzeniu w myśl §. 37 statutu są tylko ci członkowie, którzy wpłacili cały udział.

W Bołszowcach, dnia 1. lutego 1899.

Rada nadzorcza kasy zal. „Nadzieja“ w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Michał Krajkowski m. p. zastępca prezesa **Michał Furman** m. p. sekretarz.

Ogłoszenie.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Banku eskontowego i handlowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, w Jaśle, odbędzie się dnia 28 lutego 1899 r. o godzinie 6 wieczór we własnym lokalu, na które się wszystkich do głosowania uprawnionych P. T. Członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w 1898 r.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
3. Wybór dwóch członków rady nadzorczej.
4. Wnioski co do rozdziału czystego zysku.
5. Inne wnioski członków. 139

Jasło, dnia 5 lutego 1899.

Wolf Brandstätter, dyrektor. Leib Emmer, zastępca prezesa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.